

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 13 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonow; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. A d a m a, Rue des St. Peres 84

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7go czerwca b. r., z powodu otwarcia nowego gmachu uniwersyteckiego w Krakowie, zwyczajnemu profesorowi uniwersytetu i obecnemu rektorowi uniwersytetu w Krakowie, dr. Stanisławowi hrabiemu Tarnowskiemu, nadać najmiłościwiej krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą; zwyczajnym profesorom tegoż uniwersytetu: dr. Edwardowi Fierichowi i dr. Emilowi Czarniańskiemu, tytuł radców dworu, z uwolnieniem od taksy; nakoniec zwyczajnym profesorom tego uniwersytetu, kanonikowi dr. Józefowi Pelczarowskiemu; radey rządowemu, dr. Fryderykowi Zollowi; dr. Maurycemu Madurkiewiczowi; dr. Leonowi Blumenstockowi — orderzy żelaznej korony trzeciej klasy, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7go czerwca b. r., najmiłościwiej zezwolić, ażeby radcy Namiestnictwa we Lwowie, Leopoldowi Lachowskiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe zadowolnienie z jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył praktykantowi konceptowemu przy Namiestnictwie we Lwowie, Stanisławowi Niezabitowskiemu, nadać najmiłościwiej godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Z WARSZAWY.

Nasz tegoroczny letni karnawał mógłby się nazywać higienicznym, gdyby nie był zanadto dżdżystym. Od tej bowiem pamiętnej chwili (20 maja godzina czwarta po południu), kiedy Ujazdowski plac, otrzymawszy na chrzcie dziennikarskim nazwę Hygeopola, otworzył swoje bramy zawsze tej samej publiczności, która co roku co innego oglądać na nim przychodzi, otwarły się również upusty niebieskie, jak gdyby były w znowie z zakładem hydropatycznym i chciały nam pokazać, że to, co higieniczne, musi być koniecznie sownicie wodą opłukane. Oplukał się też sownicie biedny Hipokrates, strzegący wejścia Wystawy; (imponująca biała figura, na pierwszy rzut oka istny odlew z lwowskiej sali antyków; a to, z przeproszeniem, tynk i słoma, panie dobrodzieju) Strach pomyśleć, co to będzie, jak mu jego melancholijny, biały nos odmięknie zupełnie a rozpadać się toga zdradzi tajemnicę słomianych wnętrzości znakomitego męża! A cztery temperamenta (gips, słoma jak wyżej) toć to już taka papka, z której lepić tylko tak zwane *bonne pâte de femme* i rozdarowywać na dozgonne towarzyski nieżonatym twórcom wystawy, w nagrodę za ich trudy. — Ale, przepraszam — zapominam z kretesem, że to, co piszę w Warszawie czytać się będzie we Lwowie, a tam może nie doszła sława naszych „higienicznych” temperamentów? Otóż pokazało się, że jest ich cztery: choleryczny, limfatyczny i dwa pośrednie i że przy pomocy alegorii,

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 czerwca.

Na rozmaitych punktach Czech odbędą się w bieżącym i przyszłych tygodniach zgromadzenia wyborców, na których członkowie czeskiego klubu Rady państwa wystąpią ze sprawozdaniami z dotychczasowych swoich czynności parlamentarnych i poruszą niezawodnie także znane zajścia, wywołane przez kilku młodoczeskich deputowanych. Akcyą taką, której prologiem było zeszytygodniowe zebrań na wyspie Zofii w Pradze, wydaje się tem bardziej potrzebną i na czasie, iż nieliczna wprawdzie lecz bardzo ruchliwa a przytem nie przebiegająca w środkach frakcyi, pod wodzą dr. Gregra, zmobilizowała swe siły i poruszyła wszystkie sprężyny, aby przez fałszywe przedstawienie rzeczy wywołać zamęt w umysłach ludności, oraz osłabić zaufanie do kierowników klubu parlamentarnego, w pierwszym zaś rzędzie do niezamordowanego szermierza sprawy narodowej, dr. Riegera. Wprawdzie ogromna większość narodu czeskiego zanadto dobrze zna swych mężów zaufania, i zanadto jest politycznie dojrzała, aby można się obawiać, iż garstka secesjonistów potrafi pozyskać ją dla swych celów i przekonań, wprawdzie cała prasa, będąca echem zapatrywań mas wyborców, godzi się najzupełniej na to, że droga, jaką wybrało 60 posłów przeciw życzeniu czterech malkontentów, jest w danych okolicznościach najpraktyczniejszą i najwłaściwszą, jednakże członkom klubu czeskiego chodzi także o danie wyborcom sposobności do wypowiedzenia głośno i otwarcie, co

myślą o polityce swoich mandataryuszów, chodzi im o pozyskanie kategorycznej aprobaty dla tej polityki, a zarazem o wywołanie wotum, któreby świadczyło wymownie, że frazesy secesjonistów o ujemnej działalności deputowanych staroczeskich, są prostym nonsensem, obliczonym na obalamucenie mniej dojrzałych umysłów. Na zapowiedzianych zgromadzeniach wyborcy będą mieli niezawodnie sposobność przekonać się i oświadczyć, że deputowani czescy, dążąc do zabezpieczenia narodowości i rozszerzenia autonomii Czech, dopuściliby się ciężkiego grzechu w obec własnego kraju gdyby nie szukali porozumienia i przyjaźni z temi właśnie czynnikami, których współdziałania potrzebują koniecznie dla osiągnięcia powyższych celów. Wyborcy nie zaniebają dalej ocenić jak przynależy zarzutu jaki spotyka ich posłów ze strony frakcyi młodoczeskiej z tej tylko racyi, że deputowani staroczescy potrafili z pomyślnym skutkiem utrzymać ścisłą solidarność ze szlachtą historyczną, tym czynnikiem, któremu jak pouczają dzieje, zawdzięcza naród czeski liczne zdobycze na polu cywilizacyjnym i ogólnego dobrobytu; wyborcy w końcu będą mogli nabyć właściwego wyobrażenia o logice dr. Gregra i jego towarzyszy, którzy prawicę z jednej strony długo i szeroko o potrzebie jedności narodowej, z drugiej starają się znieśliwić, obniżyć znaczenie i podejrzewać patryotyzm kleru czeskiego, który tak wielkie położył zasługi około rozbudzenia z dłuższego letargu mas ludności.

Byłoby to samo co zwątpić zupełnie o zdrowym zmyśle wyborców, gdyby można choć na chwilę przypuścić, iż nie uznają dotychczasowej taktyki klubu czeskiego za jedynie trafną i godziwą. Nie można też wąt-

nić, iż wszystkie okręgi wyborcze pójdą za przykładem zgromadzenia na wyspie zofijskiej i tem samem dadzą swym mężom zaufania nowych sił do spokojnej i produktywnej pracy.

Przygotowania na przyjęcie Najd. Cesarzowicza Rudolfa.

(L) Komitet dziennikarski odbył wczoraj posiedzenie plenarne pod przewodnictwem p. Syroczyńskiego i uchwalił przedewszystkiem wybrać sekretarzem p. Hilarego Jaworowskiego, a skarbnikiem p. Gubrynowicza. Następnie, pp. Gubrynowicz i dr. Rutowski zdawali sprawę z czynności sekcji, a to sekcji gospodarskiej i informacyjno-zabawowej. Po dłuższej dyskusji, w której brali udział pp.: Amborski, Bełza, Błotnicki, Fryling, Gubrynowicz, Jaworowski, Platon Kostecki, Adam Krechowicki, dr. Rutowski i Stanuchowski, uchwalił komitet plenarny. 1) W Kole literacko-artystycznym urządzone zostanie podczas pobytu Najdost. Arcyksięcia Rudolfa biuro informacyjne dla dziennikarzy w ogóle, specjalnie zaś dla zamiejscowych dziennikarzy. W biurze tem urzędować będą stale reprezentanci miejscowego dziennikarstwa, a to w sobotę od godziny 9 z rana do 12 w nocy, w niedzielę zaś od godziny 9 z rana do 5 po południu. 2) Uprosić pp.: Ostaszewskiego-Barańskiego i Frylinga, którzy wyjadą do Krakowa, ażeby ztamtąd zakomunikowali tutejszemu komitetowi dziennikarskiemu, jacy reprezentanci dzienników zagranicznych i w jakiej liczbie przyjadą do Lwowa. Po otrzymaniu tego komunikatu postara się komitet dziennikarski o pomieszczenie kolegów zagranicznych i poczyni wszelkie starania co do należytego ich poinformowania w myśl uchwał, powziętych już przez komitet informacyjno-zabawowy, które to uchwały streściliśmy w poniedziałkowym numerze. 3) Komitet dziennikarski zamieści w lwowskich dziennikach okólnik, upraszający redakcye pism zagranicznych, ażeby przynajmniej na trzy dni przed uroczystościami zawiadomiły tutejszy komitet, jakich reprezentantów wysyłają do Lwowa. 4) Komitet plenarny przyjął do wiadomości uchwały sekcji informacyjno-zabawowej co do oznak, jakie mają być rozdzielone między dziennikarzy miejscowych i

gipsu i słomy można niemi z wielkiem powodzeniem wystawowe place ozdabiać!

Młode panienki zwłaszcza są ich bardzo ciekawe. Dla nich wyraz „temperament” łączy się z pojęciem czegoś zakazanego; w stronę też „temperamentów” kierują naprzód swe kroki, jeżeli ich po drodze nie zatrzyma bakteryjny gabinet doktora Bujwida i jego wściekłe króliki.

Nie sądzicie przecież czytelnicy z tego wstępu, że was będę oprowadzać po... Hygeopolu. Na tę wędrówkę musiałbym z kilkanaście listów poświęcić i jeszczebym tematu nie wyczerpał. Na dowód weźcie które z naszych pism codziennych. Od trzech tygodni o niczem innym się nie pisze — chyba, że się opera komiczna spali w Paryżu — jak o wystawie higienicznej. Wyrobił się już nawet pewien specjalny w tym kierunku styl — higieniczny i dowcip higieniczny, taki właśnie średnio-umiarkowany, który żadnem silniejszym wrażeniem szacownemu zdrowiu czytelnika szkodzić nie może.

Dajmy więc pokój higienie, a skoro o wystawie mowa, zajrzyjmy do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, gdzie, jak towarzystwo towarzystwem, tyle na raz obcych i znakomitych płócien nie sąsiadowało ze sobą na ścianach jego salonów.

Powiadam „znakomitych” głównie przez uszanowanie dla dwóch nazwisk: Hansa Makarta i Gabryela Maksa, o samych obrazach bowiem jestem skłonny wyrazić się z większą wstrzemięźliwością.

nowi! pendent do Matejkowskiej Joanny d' Arc, zajmując lewą ścianę olbrzymiego przedsiönka wystawowego gmachu, podczas gdy z prawej strony rozpościerało się arcydzieło naszego mistrza. Były to dwa największe płótna i dwa największe kontrasty na całej wystawie.

Zdawało się, że je tak umieszczono umyślnie, aby widz, stanawszy pośrodku i przenosząc wzrok z jednego na drugi, mógł sobie dokładnie zdać sprawę z tego, co się nazywa akademicką robotą, a co dziełem natchnienia. I widzowi wówczas przychodziła ochota odjąć tej akademickiej robocie jej pysznie malowane tło, jej perspektywę, jej powietrze i podłożyć to wszystko pod dzieło natchnienia i zobaczyć to co jest takim rzadkim, takim legendowym prawie fenomenem: utwor rąk ludzkich bez zarzutu. Tak — Joanna byłaby bez zarzutu, gdyby jej Alaryk chciał tych swoich akcesoryj, o jakich wyżej, odstąpić. Co się tyczy jego samego, mógłby bez żadnej szkody dla sztuki zniknąć z jej horyzontu wraz ze swemi zielonawymi, rozczochranymi włosami i swoją bezmyślną porcelanowo-różową twarzą i całą tą lalkowatą, sztywną zewnętrznoscia pod jaką profesor Lindenschmidt każe nam wielkiego bohatera Gotów oglądać. Mogłaby zniknąć również ta dziewczica, która według legendy skarbiec z katedry św. Piotra u siebie ukryła i którą Alaryk w przystępie wspaniałomyślności, wraz z kosztownościami rudowłosym swoim rycerzom konwojować przez ulice Rzymu kazał. Bardzo to piękna legenda i profesor Lindenschmidt miał jeden z najwznieźniejszych tematów, jakich historia po za dramatycznymi scenami wielkich katastrof dziejowych, dostarczyć może; temat dający pole do rozwinię-

cia najszerzych efektów technicznych a mimo to nie dekoracyjnych. Tymczasem profesor Lindenschmidt wpadł właśnie w dekoracyjność i ugrzązł w niej po samą szyję. Środek obrazu zajmuje lektyka z kościelnie mi skarbami, niesiona przez trzy postacie w białych pancerzach, trzymające lilie w rękach i opatrzone takimi hermafrodyckimi twarzami, że się ani sposób ich płci domyśleć. — Może to są młodzieńcy, może dziewczęta, Bóg raczy wiedzieć! To pewna wszakże, iż mają płaskie, woskowe twarzyczki i że niosą jakąś figurę jeszcze bardziej dwuznaczną, bo niewiadomo nawet, czy żywa, czy z gipsu ulepiona, i że dokoła nich grupuje się mniej więcej składnie mnóstwo postaci, z których każda traktowana jest w taki sposób, jak gdyby ją raczej profesor na model dla swoich uczniów malował, niż artysta dla obrazu tworzył.

Akcesorya świetne, pędzel wprawny, ale życia ani tchu.

Nie technie też wiosną Makartowska Wiosna.

Na pierwsze spojrzenie aż coś w oczy rozkosznie łechce od tego cudnego, jakąż specjalną, że się tak wyrażę, barwną zmysłowością kąpiącego kolorytu, ale to tylko wrażenie pierwsze, ogólne. Treść i szczegóły zgoła nie wiosenne. Krajobraz mówi raczej o spiekocie lata swą masą porozwijanych w pełni róż i filodendronów; piękna blondynka o czarnych oczach, która pośród tych róż nad strumieniem siedzi i czare z wodą w dziwnie przegiętej dłoni zsiadłemu z konia młodzieńcowi podaje, taka błada i wiotka i anemiczna, jaką chyba wiosna pod biegunem północnym być może, a co się tyczy młodzieńca, ten już stanowczo na jesiennej spleennika zakrawa. Czarę niedba-

zamiejscowych, co do kart wolnego wstępu na wszystkie festyny, zabawy, uroczystości i t. p. Rozdzielone zostaną bilety wstępu i o tem zawiadomi komitet dziennikarski Namiestnictwo, Wydział krajowy i p. prezydenta m. Lwowa. 5) Co do uczty, uchwalił komitet, że daną będzie uczta „przez miejski komitet dziennikarsko-literacki“. Urządzeniem tej uczty zajmie się specjalny komitet, w skład którego wejdą ze strony komitetu dziennikarskiego pp.: Syroczyński, Gubrynowicz i Stanuchowski, a ze strony Koła literacko-artystycznego pp.: Amborski, Młodnicki i Jan Antoniewicz. Do podpisania kart, zapraszających na ucztę, upoważnił komitet pp.: Syroczyńskiego, dr. Rutowskiego i Platona Kosteckiego.

Prezydent miasta Lwowa wydał następującą odezwę do mieszkańców całego kraju:

Komitet centralny miejski dla przyjęcia Najdost. Arcyksięcia Następcy Tronu we Lwowie urządza na cześć Wysokiego Gościa powszechny jarmark, który będzie trwał od 3 do włącznie 9 lipca b. r., a odbywać się będzie na stokach góry zamkowej i przyległych gruntach. — Na jarmarku tym mogą być sprzedawane wszelkie wyroby krajowe z działu rękodzielnictwa jakoteż przemysłu, szczególnie domowego wiejskiego, a uczestnicy jarmarku nie odpłacają przy wjeździe do miasta za swoje towary ani należności akcyzowej, na rogatkach lwowskich, ani placowego za stanowisko na targu.

Równocześnie udał się komitet do dyrekcji ruchu wszystkich kolei krajowych z prośbą o przyznanie pewnych ulg w opłatach frachtowych za przewóz towarów dla wszystkich producentów, którzy wybrać się zechcą za swoimi wyrobami na wspomniany jarmark.

Komitet podaje przeto do wiadomości wszystkich interesowanych, że w razie przyznania przez dyrekcję kolejową pewnych ulg w opłatach frachtowych dla przewozu towarów, z tych ulg będą mogli korzystać wszyscy ci uczestnicy, którzy wykażą się u naczelnika odnośnej stacji kolejowej poświadczeniem dotyczącej Zwierzchności gminnej, że istotnie wyjeżdżają do Lwowa na pomieniony jarmark.

Równocześnie uprasza komitet tą drogą wszystkie Zwierzchności gminne, aby w wydawaniu wzmiankowanych poświadczeń nie czynili żadnych trudności, ile że tylko w ten sposób okaże się możliwym zapobiedz ewentualnym nadużyciom na szkodę przedsiębiorstw kolejowych.

Lwów, dnia 9 czerwca 1887.

Mochnacki.

Z kolei Karola Ludwika donoszą nam, że peron, dworzec i wszelkie budynki kolejowe oraz plac przed dworcem i droga dojazdowa będą stosownie udekorowane i oświetlone kosztem towarzystwa kolejowego.

Wjazdowa brama tryumfalna stanie już na gruncie miejskim poza kolejową drogą dojazdową i będzie wystawioną na koszt miasta.

le odsuwa i nawet na piękną niewiastę nie patrzy, i zdaje się, że figlarny kupidonek, który ukradkiem z łuczka do niego mierzy, nadarmo się trudzi, bo ten strojny jeździec zdaje się być bardziej usposobionym do Schopenhauerowskich drzemań, niż do urwania róży życia „im wunderschönen Monat Mai“.

Z lewej strony obrazu, na tle kwitnących krzewin igra grupa amorków o fioletowo-różowych rubensowskich refleksach na swych pulchnych ciągach. Nad tem wszystkim rozciąga się gorąco seledynowe niebo. Taką jest wiosna Makarta, dodajmy, że to wiosna nieskończona, że to przedśmiertne, ostatnie dzieło wiedeńskiego Tycjana, i że są w niem szczegóły — jak ręce i nogi pięknej nimfy — zaledwie naszkicowane. Już to te nieszczęśliwe kończyny nie cieszyły się wielkimi względami u mistrza barw. Traktował je zaszpe po macoszemu. Rzecz dziwna! ten bałwochwalczy czciciel fizycznego piękna w kobiecie, ten poeta namiętny nagich kształtów, zdawał się nie rozumieć ile czarów i ponęt mieści się w drobnej, alabastrowej stopie, miękkiej różowej dłoni i błyszczących paznokietkach.

Spojrzymy tylko na jego Pięć Zmysłów — na te pięć nagich kobiet naturalnej wielkości. Nie można ich posądzić, aby im chodziło o ukrywanie swoich wdzięków, owszem o Smaku i Dotykaniu, które się niegrzecznie plecami do widza odwróciły, możnaby powiedzieć, że ich pokazują za wiele, ale wszystkie, jak na komendę, pochowały ręce i nogi w trawach, w kwiatkach, w owocach, za siebie, w błocie nawet jakimś, jak „Dotykanie“, najmniej zrozumiała alegorya, bo co tu pytam zamysławiającego dotykane jest w tej postaci, któ-

Z Sambora donoszą nam, iż tamtejsza rada powiatowa na posiedzeniu z d. 8 b. m. uchwaliła wysłać deputację, złożoną z 5 osób do Gródka, celem powitania tam i złożenia hołdu Najd. Cesarzewiczowi Rudolcowi w przejeździe do Lwowa. Do deputacji tej ma przyłączyć się także deputacja miasta Sambora i naczelnicy gmin powiatu samborskiego. Na zwołanem umyślnem posiedzeniu rady gminnej miasta Sambora uchwalono wysłać do Krakowa na dzień 28 czerwca deputację, złożoną z 4 osób. Nareszcie postanowiono wysłać dwóch młodzieńców i dwoje dziewcząt z grona przedmieszczan samborskich w ich świątecznych malowniczych strojach na wystawę etnograficzną do Tarnopola. Prezes rady powiatowej zawiadzał właścicieli większych posiadłości, aby w powitaniu Najd. Gościa czy to w Krakowie czy we Lwowie lub na stacyach, którymi będzie przejeżdżał pociąg dworski, wzięli jak najlichnniejszy udział. Wszyscy proboszczowie obu obrządków na czele swych parafian wezmą również udział w powitaniu i złożeniu hołdu Jego Ces. Wysokości.

Komitet wystawy etnograficznej w Tarnopolu zawiadamia, iż od Dyrekcji Kolei Karola Ludwika uzyskał zniżenie ceny przewozu przedmiotów wystawowych w ten sposób, iż należytość transportu płaci się do Tarnopola całą a odsyłka przedmiotów odbywa się bezpłatnie. Na dotyczącym atoli przedmiocie ma być wyraźnie napisaniem: „Przedmiot wystawy etnograficznej w Tarnopolu“.

Dyrekcja kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej zniżyła zaś cenę jazdy do Tarnopola i napowrót dla wystawców i przedstawicieli grup etnograficznych włościańskich, którzy będą zapatrzeni w kartę legitymacyjną, wystawioną przez Komitet wykonawczy przyjęcia i opatrzoną pieczęcią Komitetu wystawy.

Inne Dyrekcje kolejowe nie odpowiedziały jeszcze na pismo Komitetu wykonawczego, i gdy tylko odpowiedź nadejdzie, nie omieszka Komitet podać jej do wiadomości stron interesowanych. O zniżeniu ceny jazdy dla wystawców i przedstawicieli grup włościańskich na kolei Karola Ludwika i o zniżeniu cen przedmiotów wystawowych na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej poczynił komitet potrzebne kroki i spodziewa się pomyślnego swego prośby załatwienia, o czem nie omieszka w swoim czasie donieść.

Reprezentacje powiatowe, wystawcy i inne osoby, które zajmują się wystawą tarnopolską i grupami włościańskimi, zechcą, w celu korzystania z tego zniżenia, zgłosić się po karty legitymacyjne do Komitetu wystawy, który takowe odwrotną pocztą odeszle.

Komitet zawiadamia dalej, iż otrzymał w ostatnim czasie kilkanaście zgłoszeń z nader ciekawych okolic naszego kraju, które będą prawdziwą ozdobą wystawy, tembardziej, iż niektóre miejscowości wyróżniają się pod względem etnograficznym od reszty okolic.

Wystawcy zgłaszają się coraz liczniej i dziś już można powiedzieć, że wystawa etnograficzna w Tarnopolu będzie należeć do rzędu nader ciekawych.

Przy tej sposobności zwraca Komitet wykonawczy na tę okoliczność powszechną uwagę, iż z powodu spodziewanego licznego zjazdu w dzień pobytu Najdostojniejszego Arcyksięcia Rudolfa w Tarnopolu, postarała się komisja kwaterekowa o odpowiednią liczbę prywatnych pomieszczeń, które, wygodnie urządzone, za mierną cenę będzie można nabyć. Interesowani zechcą się przeto w tej mierze jak najprędzej zgłosić do komisji kwaterekowej (p. Walenty Stachiewicz w Tarnopolu).

Collegium Novum.

Kraków, 14 czerwca.

(h) Uroczystość tyle znacząca, co wczorajsze otwarcie Collegii Novi, domaga się koniecznie obszerniejszego opisu. Moment to bowiem pocieszający i świadczący o nas najlepiej. Niechajże więc i ci, którym nie dano uczestniczyć w tym akcie, znają jego szczegóły, szczegóły rzeczy można ponownie ugruntowania Jagiellońskiej szkoły. Opis szczegółowy da także poznać ludzi, którzy tą szkołą dziś sterują, a i to przecież ma głębokie znaczenie.

Nie będę opisywał rautu u hr. Tarnowskich na Szlaku, na który przybył cały zastęp tutejszego społeczeństwa, a w którym wzięli udział przybyli tutaj ministrowie, oraz JE. p. Namiestnik.

Dziś rano przed godz. 10, w bibliotece Jagiellońskiej, tuż obok Collegium Novum. w sali Obiedzińskiej, zebrał się profesorowie czterech wydziałów naszego Uniwersytetu. Tu też przybył JE. p. Minister Gautsch, by zapoznać się z profesorami. Przedstawienia poszczególnych osobistości, dokonał rektor hr. Tarnowski.

Tąd gremialnie udali się profesorowie, koło kaplicy św. Jana Kantego w uroczystym pochodzie do akademickiego kościoła św. Anny. W ulicy św. Anny sędzić można było w tej chwili, że się jest przeniesionym o kilka wieków wstecz, tak wszystkie gmachy i togi profesorów harmonizowały ze sobą. Na tej małej przestrzeni stoi biblioteka Jagiellońska, gimnazjum św. Anny, 300 lat liczące, umiejętnie zrestaurowane stare mieszkania proboszczów kościoła, a wreszcie sam kościół św. Anny.

W kościele zajęli goście i zaproszone osoby przeznaczone dla siebie miejsca; nabożeństwo celebrował JE. ks. biskup krakowski przy śpiewie chóru akademickiego, Nawę kościelną zajęli dostojnicy, a cały kościół przybrany był kwiatami i dywanami. Młodzież akademicka utrzymywała porządek w kościele, przepętnionym publicznością.

Po godz. 11tej ruszył cały orszak do Collegium, obierając drogę plantacyami. Na czele niesiono chorągiew z katedry na Wawelu, fundowaną na pamiątkę 800-nej rocznicy św. Stanisława biskupa-męczennika. Porządek pochodu był już podany w programie, tu nadmienię tylko, że przedstawiciele świata naukowego naszego miasta zbrani byli w komplecie. W orszaku wyróżniał się wspaniale zastęp kilkudziesięciu pro-

fesorów w togach i postępujący w karmazynowej todze rektor, hr. Tarnowski, na którego twarzy odbiły się trudy i prace ostatnich tygodni, dodając jej uroku. Jego przodkowie wodzili naród do zwycięstw; ich potomek wiedzie dziś naród do zdobyczy i zwycięstw naukowych. Wczoraj już doniosłem o oryginalnym akcie erekcyjnym Kazimierza W., jaki w pochodzie niósł prof. dr. Cyfrowicz.

Z reprezentantów Uniwersytetu i Politechniki lwowskiej wymienić należy pp. rektora Pilata, prorektora dr. Zmurkę, dr. Antoniego Małeckiego, dziekana ks. prof. Paliwodę, prof. dr. Leona Bilińskiego, prof. dr. Kasznicę, dr. Wojciechowskiego i docenta dr. Wielowiejskiego; ze szkoły politechnicznej rektora, p. Maryniaka Bogdana i prorektora dr. Zajczkowskiego. Przybyła też reprezentacja słuchaczy obu tych zakładów.

Za ks. biskupem krakowskim, kapitułą katedralną i duchowieństwem, śpiewającym ową przepiękną pieśń: „Kto się w opiekę“ — postępowali pp. Ministrowie, JE. dr. Gautsch i JE. dr. Julian Dunajewski; JE. Namiestnik, p. Filip Zaleski; Marszałek krajowy, hr. Jan Tarnowski; JE. Paweł Popiel; prezydent Szlachtowski z radą m. Krakowa; prezes Tow. rolniczego krakowskiego, hr. Artur Potocki; delegat Namiestnictwa, hr. Kazimierz Borkowski; prezydent sądu wyższego, p. Zborowski; prezydent sądu krajowego, p. Jasiński; naczelnicy wszystkich władz, niemniej p. Stanisław Homolac, wiceprezes rady powiatowej krakowskiej.

Gdy orszak stanął przed Collegium, młodzież zamknęła półkole, w którym znalazł się biorący udział w uroczystości. W tej chwili oświetlony słońcem gmach przedstawiał się wspaniale. Ozdobiony był chorągiewami o barwach państwa, miasta i narodu i festonami z zieleni. Tu reprezentant władzy wręczył klucz rektorowi i ten gmach otworzył, ks. biskup zaś poświęcił fasadę i wnętrze gmachu. Niebawem cały orszak znalazł się w auli i dostojnicy raczyli zając wskazane sobie miejsca. Sposobność więc najlepsza przypatrzyć się tej sali. Aula, przez dwa piętra na wysokość przedłużająca, ma strop w stylu przejściowym z ostrołukowego w renesansowy. Strop ten malowany jest w kasetony na tle niebieskim; ściany koloru ciemno-brązowego z rzuconymi herbami rektorskimi. Rzut ten jest złocony. Dolne części kroksztynów zakończają tarcze herbowe tych miast, w których były kolonie Jagiellońskie Almae Matris. Na ścianach, oprócz portretu Najj. Pana (wykonanego znakomicie przez Kazimierza Pochwałskiego), wiszą portrety królów polskich: Kazimierza W., Jagiełły, Władysława IV i Jana III. Dalej wiszą portrety dawnych rektorów, i to są dwa tak świetne dzieła Matejki, jak portret s. p. Dietla i Szujskiego. Nad wzniesieniem znowu wspaniały „Kopernik“ Matejki, tu właściwie dla siebie, w tym przybytku nauki polskiej znajdujący miejsce. Podium, na którym zasiadli rektor, prorektor, reprezentanci Lwowa, Ministrowie, JE. p. Namiestnik Zaleski, wysłane jest bogatymi dywanami i markatami, których przeważnie z katedry dostarczono.

Kiedy już zajęto miejsca, przemówił ks. biskup Krakowski z właściwym sobie majestatem, wyrażając po właściwym wstępie radość z dzisiejszej chwili. „Jakżeż nie miałbym się radować — rzekł — kiedy jestem następcą tych, którzy z dziejami szkoły tak ściśle związani; ta kapa, którą mam na sobie, Trzebieckiego biskupa; ten pastorał, biskupa Małachowskiego, wszystko więc przypomina wspólność historii biskupów Krakowskich z historią Uniwersytetu“. Zwrócił się ks. biskup do profesorów i młodzieży i wyraził życzenie, aby na pożytek Kościoła, nauki i społeczeństwa rozwijała się praca w tym przybytku, ku czemu udzielił pasterskiego błogosławieństwa.

Po ks. biskupie mówił JE. p. Minister dr. Gautsch. Mowę tę już znają czytelnicy, a wywarła ona najlepsze wrażenie. Wraz z tym spotęgował rektor Stanisław hr. Tarnowski przemówieniem tak znaczącym i mądrym, że godzi się je dać w całości.

Mowa ta brzmi, z początku zwrócona do p. Ministra Gautscha:

Ekscellencyo!

Przyjmując w imieniu naszej wszechnieny z rąk Waszej Ekscellencyi to nowe Collegium, czynię zadość najszczerzszemu popędowi naszych uczuć głębokich i spełniam naszą pierwszą powinność, gdy zwracam się do Waszej Ekscellencyi z prośbą o przyjęcie wyrazu naszej najgorętszej wdzięczności.

Wdzięczność ta zwraca się przede wszystkim ku Jego Cesarskiej Mości, wspaniałomyślnemu Monarsze i dobroczyńcy tego kraju i naszej wszechnieny; ale nasza wdzięczność obejmuje także wszystkich tych, których przychylność i piecza umożliwiła rozwój naszej naukowej działalności, daje zakładowi oparcie i otwiera mu piękną przyszłość. Nie potrzebuję mówić, że pomiędzy

ra, grzęznąć w trzęsawisku, jedną ręką pękliliż wodnych z niego wyciąga, a drugą dziecko na plecach niesie? Ha! tak się podobają Makartowi — niechże i tak będzie.

W ciągu siedmiu dni Warszawa miała sposobność poznać dwie oryginalne nowości dramatyczne, wypełniające cały wieczór. Jest to zjawisko dość rzadkie w naszym złotym teatralnym ruchu. Nowościami temi są „Lena“, pięcioaktowa komedia p. Maryana Jasińczyka (Wacława Karczewskiego), odznaczona zaszczytnie na konkursie imienia Bogusławskiego, a odegrana przez trupę pana Puchniewskiego w teatrzyku Belle-Vue; drugą „Miłość w Apfel“ Kazimierza Zaleskiego, komedia w czterech aktach, przedstawiona po raz pierwszy w ubiegłym czwartek na scenie teatru letniego.

Oba te utwory, odrębne pod każdym względem, mają jedną nie wspólną: odwieczny konflikt uczucia z obowiązkiem i bardziej jeszcze odwieczną partyę, rozgrywaną się między trzema pozycjami: On, Ona i jeszcze jeden On. Na tem się kończy analogia. — „Lena“ jest utworem wyłącznie psychologicznym i nie ma nawet pretensji do czegoś więcej; „Miłość w Apfel“ swe duchowe przewroty odbywa na silnie zaznaczonym społecznym tle.

Idźmy w porządku chronologicznym; przypatrzymy się naprzód Lenie. — Kto ona jest? Jest przedewszystkiem Benjankiem konkursowego sądu; gdyby nie jej zakończenie, „Albert, wójt krakowski“, nie byłby wziął pierwszej nagrody, a jego autor nie byłby odbył wędrówki ze szczytu sławy na dno lekceważenia z szybkością spadającego meteoru. Tak! Gdyby nie to zakończenie, „Lena“ byłaby wzięła pierwszą nagrodę. —

Za co? Czy za to, że wychodząc lekkomyślnie za mąż, ot tak, aby zobaczyć, czy jej w ślubnym stroju do twarzy, przekonywała się po dwuletnim pożytku z cynicznym, chłodnym, zawiedzionym w spekulacjach na jej posag hrabią Gustawem, że małżeństwo, to nie przyjemna zabawka, ale twarda i sroga niewola, i że ta niewola jest tem sroższą i twardszą, jeżeli do niej dołączy się miłość dla kogoś, kto mógł być naszym a naszym już być nie może.

W takim położeniu jest Lena. — Ten kuzynek, ten Janek, do którego tęskni, którego, jak się po niewczasie spostrzegła, kocha, mógł być jej; chował się z nią razem, gonił z nią motyle po parku w Kotłowie, był dla niej tak dobry, tak przywiązany — byłby mógł być tacy szczęśliwi! Stało się! Ona wyszła za innego — On pojechał w świat... Gdyby powrócił! Ale Lena lęka się tego powrotu, zarówno, jak go pragnie — bo ona jest uczciwą, w zaenych zasadach wychowaną kobietą: ona wie, że nie ma prawa kochać nikogo, prócz męża — i walczy ze swą wzbronioną miłością, i pragnie gwałtem przywiązać się do Gustawa. Gustaw przecież odpycha jej poczciwe chęci cynicznym chłodem i, nie poprzestając na tem, zraża ją ostatecznie niecznym frymarkiem, jaki na jej wdziękach i donżaneryi starożytnego, obrzydliwego księcia zakłada. Ten książę byłby mu bardzo potrzebny, mógłby go wyratować z finansowych kłopotów, gdyby tylko Lena chciała być dla niego grzeczną... bardzo grzeczną... no, do pewnej granicy.

(Dokończenie nastąpi)

ADAHEL.

mi właśnie imię Waszej Ekszellenicy za-
nowanem będzie na zawsze w pierwszym
mieście w pamięci naszej i w historii na-
szej wszechnicy.
Niedawny jest czas, kiedy Wasza
Ekszellenca objął kierownictwo oświece-
nia publicznego, a już daje się wyraźnie
czuć pewną ręką i poważną, świadomą
woli kierownika we wszystkich dzie-
łach publicznego wychowania i pozwala
czekać nowego w tym kierunku postępu.
Wasza wszechnica przedewszystkiem ma pra-
wo i obowiązek uważać działalność Waszej
Ekszellenicy za błogie przynoszącą owoce,
gdyż odebrała ona liczne dowody żywej i
głęboko pojętej troskliwości o jej pomyśl-
ność. Do najświetniejszych dowodów wła-
śnie należy to nowe kolegium, które otwie-
ramy. Niechaj nam będzie wolno upatrywać
w tem dobrą zapowiedź przyszłości, t. j.
nieustannej, ciągłej pieczy ze strony
k. Rządu, a z naszej strony skrzętnych
starań o pozyskiwanie naszą pracą coraz
większej przychylności i coraz większego
szacunku.

Życzeniu Waszej Ekszellenicy, abyśmy
naszej wszechnicy zapewnił piękny przy-
szłość przez sprostanie jej zadaniom i jej
przeznaczeniu, nie trudno jest odpowiedzieć
pod Rzędem, który sam z mądrym zrozumi-
eniem czyni zadość zadaniom kultury i
wszystkim czynnikom społecznego dobra.

Ktoby obecny stan uniwersytetów au-
stro-węgierskiej Monarchii ich powagę i
znaczenie dla nauki i kultury, zechciał por-
ównać z tym stanem, w jakim one znaj-
dowały się przed laty 30tu, zdumiałby się
nad wzrostem jaki teraz jest ich udziałem,
i ujrzałby w nim znanie owych szczęśli-
wych następstw, jakie istotna żywotna za-
sada wolności i sprawiedliwości wywołuje
we wszystkich dziedzinach bytu państwo-
wego. Nam samym nie przystoi wypowia-
dać sądów o wszechnicy naszej; byłoby je-
dnak niesłusznie i niewdzięcznie, gdybyśmy
nie wyznali jawnie i głośno, iż od kiedy je-
zyk nasz przyszedł znowu szczęśliwie do
nałężnych sobie przyrodzonych praw; od
kiedy wiele ważnych katedr, a przedewszyst-
kiem katedra historii polskiej, stworzoną zo-
stała; rozwinęło się nowe życie w zakładzie
i, dzięki nigdy dość wysoko ocenianej łasce
Monarchy, kroczy dalej po drodze istotnego
postępu i wzrostu. To samo z całą słuszno-
ścią możemy powiedzieć o tak blisko z nami
spokrewnionej wszechnicy lwowskiej, gdyż
przynęta do każdego bezstronny świadek wszyst-
kim uniwersytetom całej Monarchii.

Odpowiednio do charakteru umiejęt-
ności, wierni jej powołaniu jesteśmy ożywie-
ni rzetelnym życzeniem i silnym postanowie-
niem utrzymania naszej działalności w cią-
głej żywej spójni z działalnością innych u-
niwersytetów i na równym z nimi stopniu
rozwoju. Umiejętność musi być uniwersalna,
jeżeli ma być rzeczywistą i realną. Zada-
niem i obowiązkiem jest naszym utrzymać
ów charakter ogólny, przytem jednakże za-
chowując właściwości charakteru i ducha na-
rodowego. Na takiej drodze i wierni takie-
mu hasłu możemy z ufnością spoglądać w
przyszłość i sprostać temu, cośmy winni
nauce, krajowi i państwu. A wówczas by-
łoby spełnieniem życzenia, jakim powitał
nas Wasza Ekszellenco przy wstąpieniu do
nowego Collegium, gdy to życzenie przez
ścisłe i głębokie zrozumienie naszych uczuć
połączone zostanie niegdyś z tem, jakie przy
otwarcu najstarszego kolegium naszej aka-
demii wypowiedział jej Założyciel: *Sitque ibi
scientiarum praevalentium margarita.*

Dalszą część mowy hr. Tarnowskiego
dla braku miejsca podamy w następnym
numerze.

Zakończeniu mowy Rektora towarzy-
szyło odegranie hymnu ludowego przez mu-
zykę wojskową. Zaraz po tej mowie odbyło
się odczytanie i podpisanie aktu otwarcia
Collegium Novum. Akt odczytał prof. dr.
Cyfrowicz. Podczas podpisywania odśpiewa-
ną została kantata, której tekst już po-
daliśmy.

Akt otwarcia, spisany po łacinie, brzmi
jak następuje:

„Jego Cesarsko Królewska Apostolska
Mość, Najjaśniejszy Cesarz i Król Franciszek
Józef I., najwyższym postanowieniem z dnia
1 stycznia 1881 roku najmiłośniej zezwo-
lił raczyć, aby dla wydziału prawniczego
Uniwersytetu Jagiellońskiego wzniesiono no-
wy gmach na miejscu, gdzie niegdyś znaj-
dowała się Bursa Jerozolimska fundacyi Zbi-
gniewa Oleśnickiego.

„Gdy budowę rozpoczęto już wznosić,
Senat Akademicki starał się usilnie, aby
gmach mógł być rozszerzony i uzupełniony
dla godnego pomieszczenia innych także
wydziałów.

„Usiłowania te uwieńczone zostały po-
myślnym skutkiem. Na mocy bowiem Naj-
wyższego dekretu z dnia 27 kwietnia 1882
roku uzyskano pozwolenie zmiany pierwot-
nych planów i rozwinęcia budującej się już
części na obszerniejszem sąsiednim miejscu.

„Ten szczęśliwy obrót rzeczy święcono
uroczystym założeniem kamienia węgielnego
pod przyszłą budowę dnia 26 maja 1883

roku, wobec Dostojników Państwa i Władz
krajowych, oraz licznie zgromadzonej mło-
dzieży akademickiej.

„Gmach cały wzniesiony został podług
planów architekta Feliksa Książarskiego, kra-
kowiaka, któremu jednak śmierć przed-
wczesna nie dozwoliła oglądać ukończonego
dzieła.

„Po przewyciężeniu wielu trudności,
po upływie lat sześciu nowe kolegium w
miesiącu maju 1887 roku oddane zostało
Senatowi Akademickiemu, za rektoratu Sta-
niława hrabiego Tarnowskiego, doktora fi-
lozofii, profesora literatury polskiej.

„Dnia 14 czerwca tegoż roku nastąpiło
uroczyste otwarcie gmachu. Poświęcenia do-
pełnił J. E. Najprzew. książd. Albin Duna-
jewski, biskup krakowski, w obecności dra
Juliana Dunajewskiego, c. k. Ministra skarbu,
dra Gautscha de Frankenthurm, c. k. Mi-
nistra wyznań i oświecenia, i innych Do-
stojników państwowych i krajowych.

Rektor hr. Tarnowski wręczył nastę-
pnie J. E. Ministrowi Dunajewskiemu książ-
kę pamiątkową Uniwersytetu Jagiellońskie-
go, świeżo na uroczystość wydaną z dedy-
kacją p. Ministrowi.

J. E. dr. Dunajewski, odpowiadając
rektorowi, dziękując za miły zaszczyt, jaki go
spotyka, a wspominawszy o swoim wstąpi-
niu w poczet uczniów Wszechnicy Jagiel-
lońskiej za rektoratu Józefa Majera, i o cza-
sach swej profesury zaznacza, iż i obecnie
na swem trudnym stanowisku często się
myślą tęskną zwraca do wspomnień owych
lat, tych lat w łączności z Alma Mater spe-
dzonych. I ten nowy spotykający go zaszczyt
stwierdza ten tytuł naszej Szkoły Głównej
jako Alma Mater, bo tylko matka może być
tak pobłażliwą, tylko matka umie tak pa-
miętać o swych dzieciach i je obdarzać,
ta matka nas wszystkich, matka Umiejętno-
ści polskiej.

Z uniesieniem przyjęto to przemówie-
nie. Nastąpiło udzielenie dyplomów kreowa-
nym *honoris causa* doktorom. Dokonali tego
dziekan poszczególnych Wydziałów. Dy-
plomy odebrali oświadczeni pp. J. E. dr. Gautsch,
biskup Krasiński, dyrektor Matejko i Ju-
ljan Klaczko.

Podziękował krótko Matejko.

Imieniem Krakowa przemawiał prezy-
dent dr. Szlachetkowski, po nim zaś mówił p.
Leopold Jaworski imieniem młodzieży aka-
demickiej, wręczającej Uniwersytetowi książ-
kę pamiątkową.

Mowa jego brzmi:

Z doniosłymi wypadkami zewnętrznymi
lubimy łączyć znaczne reformy wewnętrzne;
zdaje nam się, że drugie wynikiły z pierw-
szych, że bez nich nie powstałyby nigdy.
Istotnie nie zawsze tak się dzieje; nie
da się jednak zaprzeczyć, że przełom zew-
nętrzny uwydatnia i zaznacza dobitnie
przemiany, które, choćby przedtem powstałe,
w nowym stanie dalej rozwijać się mają.
Tak jest i z otwarciem nowego Collegium
uniwersyteckiego. Sam fakt jest w każdym
razie tylko zewnętrzną doniosłości, cechuje
wprawdzie bezsprzecznie rozwój instytucji,
w której się kształcimy, stawia trwałe po-
mnik czasem dzisiejszym pełnym usiłowań
około polepszenia i naprawy jej warunków,
daje wreszcie dowód niepłodnej pracy na
tem polu; ale sam przez się nie stanie się
epoką, od której datować się ma doba świe-
tna, w ogóle lepsza, niż kiedykolwiek; prze-
ciwnie jest skutkiem, wynikiem pracy cza-
sów, które ten rozwój zewnętrzny wywołały.
Czasy te trwać będą dalej, doprowadzą do
nowych nabytków, a jakie są, wykazuje naj-
lepiej taka chwila, jaką dzisiaj święcimy.
Mnie jako przedstawicielowi młodzieży aka-
demickiej, wypadnie określić je o tyle tylko,
o ile one na kształcenie się jej wpłynęły.
Kilka wyrazów wystarczy, by je nacecho-
wać. Nabywanie metody badania samodziel-
nego bądź w seminariach, bądź w pracow-
niach, laboratoryach, bądź wreszcie w ga-
binetach i klinikach, zastosowanie jej na-
tymczasowe do wszelkich nauk, dociera-
nie samemu do źródeł wiedzy..., oto zdo-
bycz czasów najnowszych.

Puste do tej chwili mury rozbrzmieją
wnet słowem, które będzie rzuconem z ka-
tedr w takim właśnie duchu, a które paść
winno na glebę, zdolną do przyjęcia go;
zaszczepi się na młodzieży, znającej dokład-
nie zadanie, jakie ma w teraźniejszości i
jakie ją czeka w przyszłości. Czy tak jest,
czy jesteśmy zdolni do dojrzałego przyswo-
jenia sobie wiedzy, nie szczędzonej nam, na
to chyba przyszłość odpowie; ale że takimi
stać się usiłujemy, tego dziś dowiedzieć chcemy.
Oto Ci niesiem, Alma Mater, matko potężna,
hojna, życiodajna, skromny upominek w of-
fercie; składamy Ci go w chwili, gdy Ty
rośniesz i potężniejsz, gdy Ci szeroka da-
no przestrzeń do oddechu, gdy od dawnych
czasów niebawem tysiąc działy Twemi
skrzydły osłaniaasz! Stroją Cię w nową szatę;
żę my z nią ten strzępek, nas najdrożej ko-
szujący, bo własną zdobytą pracą łączymy.
Myśli pod Twoim dachem powstałe, a cie-
płem i światłem, którego Ty używasz, roz-
zwinięte, kartki z dziejów ojczyzny i świata,
wiadomości o duchu czasów lub ludzi, któ-

rzy w nich działali, wykryte pomniki za-
mierzone przeszłości, prawa natury do-
świadczeniami stwierdzone, zasady działań
prawno-społecznych... wszystko to weszło
w dar dzisiaj niesiony i to stanowi „Pamięt-
nik Słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskie-
go, wydany na uroczystość otwarcia Colle-
gii novi”. Młodzież wydająca go pragnęła
okazać, że czasu przeznaczanego na studia
i ciągłą pracę nie traciła, że z takim zapa-
łem i oddaniem się, z jakim dzisiaj stara
się służyć nauce, z takim ofiaruje po wy-
stąpieniu z ław szkolnych swe usługi narodowi,
o którego dobru myśl będzie także jej my-
ślą, o którego potęgę staranie będzie także
jej staraniem. Dla nas najgłówniejszą jest
rzecz, aby siły, których brak ubezwładnia
naszą wolę, wzrosły, aby nie było w nas
„słowa i czynów rozdziału”.

Z takiego ducha zrodzony, z temi na-
dziejami łączony przyjmij, Alma Mater,
owoc naszych trudów. A jeżeli w przyszło-
ści zapiszesz na kartach Twej historii, że
tak, jak z niektórych Twych dawnych ucz-
niów, dumną była z dzisiejszego i nastę-
pnych pokoleń, które jednym wielkiem ha-
skiem „nauka” zakłęte razem, bez waśni i
sporów zadzwoniły w „czynów stal”; jeżeli
z tego powodu wzniesiesz Twe skrzydła wy-
żej ponad inne współzawodniczki na jedy-
nej prawdziwej arenie walki narodów, na
arenie oświaty; wtedy z radością zawołamy:
Spełniliśmy zadanie.

Przemawiał jeszcze członek deputacji
towarzystwa technicznego krakowskiego wrę-
czając Uniwersytetowi medalion z popier-
siem s. p. Książarskiego.

Ostatni wreszcie przemówił raz jeszcze,
dziękując, rektor hr. St. Tarnowski.

Do Ministra skarbu:

Ekszellenco! Ważną dla naszego Uni-
wersytetu chwilę dzisiejszą uchwalił Senat
Akademicki utwierdzić w pamięci wydaniem
książki, obejmującej dzieje uniwersytetu w
ostatnich latach 25 — i książkę tę Waszej
Ekszellenicy przypisać. Z jakich powodów,
i w jakich uczuć dowód, to niech powie ta
dedykacja sama, której końcowy ustęp po-
zwól mi Ekszellenco odczytać.

Do Prezydenta miasta Krakowa:

Z miastem tem tak łączony, wszyst-
kie jego zło i dobre losy dzielać i czuwać,
Uniwersytet z wdzięcznością przyjmuje do-
bre życzenia, które mu, Panie Prezydencie,
w imieniu Krakowa składać raczysz: a pe-
wien życzliwości tego miasta prosi, żebyś,
Panie Prezydencie, przyjął nawzajem zapew-
nienie o przywiązaniu Uniwersytetu do na-
szej stolicy i Radzie miasta to zapewnie-
nie wraz z naszym podziękowaniem złożyć
raczył.

Do Rektora Uniwersytetu Lwo-
wskiego:

Przyjmij, Magnifice Domine, i oświadczyć
całemu gronu swoich kolegów dzięki nasze
za przyjazd i za przyjazne uczucia, które
w ich imieniu wyrażasz. Chęć wierzyć, że
temi samymi ożywieńi jesteśmy względem
bratniego Uniwersytetu, na którego czele
stoisz, i że czując i rozumiejąc dobrze obu-
strotną i powinność i korzyść ścisłej łącz-
ności tych dwóch uniwersytetów, które dziś
za wiele starczyć muszą, bo same jedne
wiele reprezentują, i za wiele są odpowie-
dzialne, życzymy gorąco, żeby kiedyś repre-
zentanci naszego składali życzenia wazem-
mu uniwersytetowi w pięćsetną jego zało-
żenia rocznicę.

Do Towarzystwa Technicznego:

Cenny dar Towarzystwa przyjmując,
proszę panów, abyście zechcieli być przed-
niem tłumaczami naszej szczerzej wdzięcz-
ności, i zapewnić je, że ze złością i na zawa-
sze gmach ten przechowa pamięć swojego
znakomitego budowniczego, i ten jego wizeru-
nek, którym panowie, w sprawiedliwej i
pięknej myśli Collegium nasze ozdabiacie.

Do Studentów:

Z radością witał Senat akademicki i
grono profesorów piękną i dobrą myśl, któ-
rą wiedzeni uczniowie Uniwersytetu chcieli
pamiątkę dnia dzisiejszego utrwalić, wyda-
niem zbioru swoich własnych prac. Speł-
niony ten zamiar witamy z zadością nie-
mniejszą. Świadectwo to najlepsze, jakie
dać możecie sobie samym i nam także:
dowód i nauki, jaką już macie, i trafnego
pojmowania waszego dzisiejszego powołania
i obowiązku. Wobec tych dostojnych świad-
ków, którzy nas otaczają, tych wizerunków,
które pomnieć każą o wszystkim, co nasz
Uniwersytet dobrego i wielkiego wydał,
przyjmijcie naprzód nasze bardzo szczerze
podziękowanie za tę książkę, jak za wszyst-
kie dobre i miłe wspomnienia, które wie-
lom z pomiędzy was zawdzięczamy; nastę-
pnie przypomnienie, że jak wspólnie dźwi-
gamy odpowiedzialność za dalsze losy tej
szkoły i kraju po za nią, tak wasza część
tej odpowiedzialności może nie większa od
naszej, ale cięższa, bo dłuższa, bo przed-
wami jest jeszcze całe życie, ze wszystkie-
mi jego zasługami lub błędami, błogami
lub zgubnymi skutkami, a wreszcie przy-

mijacie życzenie, iżbyście byli godni tych
wszystkich, co na nas z tych obrazów pa-
trzą, i dotrzymali szlachetnym, rozumnym
życiem, co dziś dobrem, serdecznym sło-
wem przyrzekacie. W czem niech wam
Bóg pomaga i błogosławi.

Na tem kończąc, ogłosił rektor zakoń-
czenie uroczystości. Chór odśpiewał jeden
z wierszy Wincentego Pola.

Nowy gabinet serbski.

Depesza belgradzka donosi o ukonsty-
tuowaniu się nowego gabinetu serbskiego.
Risticz objął prezydium i tę sprawę za-
graniczną a Mikołajewicz tę sprawę we-
wnętrzną. Inni członkowie nowego mini-
sterstwa są w ogóle mało znani po zagra-
nicami Serbii oświadczenie. Dzienniki wiedeń-
skie, zastanawiając się nad ostatniem prze-
sileniem gabinetem, przechodzą do wnios-
ku, iż początkiem jego były raczej motywa
osobiste, niż niesnaski charakteru politycz-
nego. Ponieważ wydało się rzeczą acytrud-
ną utrzymać gabinet Garaszana a sta-
rania złożenia ministerstwa z żywołów kon-
serwatywnych nie doprowadziły do pożąda-
nego rezultatu, królowi Milanowi tedy nie-
pozostawało nie innego, jak uczynić próbę
z gabinetem Risticza. Gdyby p. Risticz, pi-
szą z Wiednia do *Pester Lloyd*, zechciał
działać wbrew istotnym interesom Serbii i
zwręcać z politycznym kierunkiem, któremu
Serbia zawdzięcza obecne swe stanowisko
i rozwój materialny, nie mógłby ani tygo-
dnia utrzymać się u steru. P. Risticzowi
jednak niepodobna odmówić przymiotu zręcz-
nego polityka; zbyt jest on bystry, aby miał
zapoznawać warunki egzystencji swojego
kraju i zanadto przezornym mężem stanu,
aby odważył się na obalenie dotychczasowe-
go systemu. Rząd austro-węgierski, cho-
ciaż tylko może ubolewać z powodu usta-
wienia p. Garaszana i jego przyjaciół, z
zupełnym spokojem i bez najmniejszego za-
niepokojenia przyjmuje do wiadomości no-
minację p. Risticza.

Ze strony kompetentnej odmawiają
stanowczo wiarygodności doniesieniu o wa-
runkach, pod jakimi Risticz miał podjąć
się misji utworzenia gabinetu. Przede-
wszystkiem zaprzeczają, jakoby domagał się
redukcji budżetu wojskowego, dalej wy-
manecypowania Serbii z pod wpływu targów
pieniężnych Austrii i Niemiec i konwersji
długu państwowego. Jeżeli istotnie nastąpią
oszczędności w budżecie wojskowym, to tyl-
ko na podstawie fachowych elaboratów i
propozycji, a to wszystko w powolnym tem-
pie. Co się tyczy polityki zagranicznej, to
o. Risticz starać się będzie usilnie nie tylko
d utrzymania przyjaznych stosunków ze
wszystkimi państwami, lecz także o ich
wzmocnienie i z tego powodu dołoży sta-
rań, aby stosunki takie przywrócić tam tak-
że, gdzie one ostatniemi czasy nieco się
rozluźniły. Ze strony kompetentnej nazywa-
ją zupełnie niewłaściwym a nawet nierozu-
mym przypuszczenie, jakoby Risticz, z po-
wodu zabiegów celem pozyskania dla Ser-
bii na nowo przyjazni rządu rosyjskiego,
miał zamiar zwręcać z długoletnią polityką,
która zasadała się na utrzymywaniu jak
najściślejszych stosunków z Austro-Węgry-
mi. P. Risticz nie uczyni tego już przez
sam wzgląd na to, że ekonomiczne i han-
dlowo-polityczne interesa Serbii wymagają
koniecznie przyjaznego poparcia ze strony
Monarchii habsburskiej.

Kilka słów jeszcze o samym Risticzu.

Liczy on obecnie 56 lat. Kształcił się na
uniwersytetach w Berlinie, Heidelbergu i
Paryżu, a po powrocie do ojczyzny poświę-
cił się służbie dyplomatycznej. Zwrócił na
siebie uwagę księcia Miłosza, który 30-let-
Risticza wysłał w misji do Konstantyno-
pola, gdzie młody dyplomata uzyskał od W.
Porty przyrzeczenie ewakuacji obsadzonych
przez wojska tureckie fortów serbskich. Ks.
Michał mianował go ministrem spraw za-
granicznych, a w r. 1867 szefem gabinetu.
Po zamordowaniu księcia Michała, Risticz
został członkiem rady regencyjnej, złożonej
na czas małoletności księcia Milana, dzi-
siejszego króla. Po śmierci Blazanovica ob-
jął Risticz urząd prezesa gabinetu i wysta-
pił otwarcie jako przewodca partii russofil-
skiej w przeciwstawieniu do stronictwa
Marinowica, które składało się ku Wiednio-
wi. Po r. 1873 Risticz był zmuszonym usta-
pić, powrócił jednak w r. 1876 napowrót
do steru. W r. 1878 brał udział w kongre-
sie berlińskim.

Konwencja angielsko-turecka i opozycja Francji.

Politische Correspondenz podaje z Lon-
dynu następujące uwagi o tym traktacie:

W ministerstwie spraw zagranicznych
wywołało pewne zdziwienie, że przeciw kon-
wencji angielsko-tureckiej o Egipt, nie tyl-
ko Rosya, ale i Francya tak stanowczo
protestuje. Żeby gabinet petersburski przy-

jął i uznał konwencję bez zastrzeżeń, nie robiono sobie nadziei, oczekiwano natomiast uznania Francji prawie niezawodnego. Lord Salisbury odbył z posłem francuskim p. Waddingtonem kilka konferencji w tej sprawie, a z porozumiewań tych wyniósł przekonanie, że gabinet francuski nie będzie miał istotnych pobudek do zarzutów przeciw konwencji, lecz właściwie ulegając naciskowi ze strony Rossji, z którą Francja od przyjsia do steru gabinetu Rouviera weszła w ściślejsze porozumienie, gabinet przyłączył się do protestów Rossji. Lord Salisbury przywiązuje wielkie znaczenie do uznania, którego inne Mocarstwa konwencji nie odmówią, a w kołach półrządowych twierdzą, że prezes gabinetu angielskiego, ażeby aprobatę Mocarstw uzyskać, skłonny jest do zrobienia niektórych ustępstw. Jak już wiadomo, opozycja przeciw konwencji zwraca się głównie przeciw temu artykułowi, który nadaje prawo Anglii ponownego obsadzenia Egiptu, w wypadku nowego wybuchu zaburzeń nad Nilem. Lord Salisbury szuka zatem środka, któryby pozwolił opuścić ten artykuł, względnie wykreślić go z konwencji, a któryby zarazem pozostawiał Anglii wolność działania w razie, gdyby Egipt narażony był znowu na trudności pewne, jak powstanie albo wtargnięcie hord z Sudanu, kłopotom zaś tym nie był w stanie sam podołać.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmilszej udzielić z prywatnej Swjej szkatuły gminie Węgierka, w powiecie jarosławskim, na budowę cerkwi filialnej, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JE. Pan Namieśnik**, Filip Załęski powrócił dziś rano z Krakowa.

— **C. k. Ministerstwo oświaty** zarządziło, ażeby w galicyjskich seminariach nauczycielskich i szkołach ludowych, w czasie od 1 czerwca do końca roku szkolnego, lekcje popołudniowe nie odbywały się tylko w takie dni, w których temperatura na wolnym powietrzu, w cieniu, o godz. 10 rano, podniesie się do 18°R. Jeżeli dopiero w porze południowej, lub podczas pierwszej godziny nauki po południowej podniesie się temperatura wolnego powietrza, w cieniu, do 20°R, to lekcye zamknąć należy po pierwszej godzinie nauki popołudniowej.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 7 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) wybór pierwszego wiceprezydenta miasta; 2) wybór czterech członków deputacyi, udać się mającej do Krakowa na powitanie Najd. Arcyksięcia Następcy Tronu.

— **Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego**, którzy w roku bieżącym zamierzają poddać się egzaminowi rządowemu na samoistnych gospodarzy lasowych, lub egzaminowi niższemu na technicznych pomocników leśnych, mają swe podania o przypuszczenie do egzaminu wnieść do c. k. Namieśnictwa najdalej do 15 lipca 1887, a to kandydaci zostający w służbie publicznej w właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. starostwa, względnie c. k. dyrekcji policyi we Lwowie lub Krakowie. Do podania należy dołączyć dokumenta, poszczególnione w rozporz. min. z d. 16 stycznia 1850 dz. p. p. nr. 63 i oznaczyć wyraźnie w podaniu czy kandydat zamierza poddać się egzaminowi dla samoistnych gospodarzy lasowych, czyli egzaminowi niższemu dla technicznych pomocników leśnictwa. Podania, za późno wniesione lub niezapatrzone w przepisane dokumenta, nie będą uwzględnione.

— **Cwiczenia obrony krajowej.** Wskutek zarządzeń c. k. Ministra obrony krajowej rozpoczęła się ogólna ćwiczenia tutejszych c. k. batalionów obrony krajowej nie z dniem 27 czerwca b. r., jak to podano w ogłoszeniu magistratu z dnia 14 kwietnia b. r., lecz 22 sierpnia bież. roku, a bezpośrednio po nich nastąpią jesienne manewry rekrutów. Co magistrat podaje do wiadomości interesowanych z tem nadmienieniem, że do wspomnianych ćwiczeń głównych powołani być mają w miarę potrzeby młodzi podoficerowie z rezerwy liniowej.

— **Komitet artystyczny** Wystawy krajowej na poniedziałkowym posiedzeniu, postanowił zwołać w najkrótszym czasie komisję rozpoznawczą, w celu rozpatrzenia nagromadzonego już dotąd materiału. Liczba zgłoszeń wzrosła już bowiem do 117, a nieustannie przybywają jeszcze deklaracje od pp. artystów. W dniach ostatnich zgłosili się pp. Walery Eljasz, Wiktor Brodzki z Rzymu (dwa posągi), Gramatyka, Strażyński, Benedyktowicz, Fabiszki, Staebiewicz, zapowiadający nowy cykl z sześciu obrazów, pod tytułem: „Podania ludowe“, Bakalowicz z Paryża „Buckingham na dworze Ludwika XIII“ i inni. Z Paryża również nadzedł na ręce przewodniczącego telegram od hr. Przeździeckiego, w którym donosi, że czternastu malarzy zamieszkałych obec-

nie w Paryżu, a za wspólnym jego i p. Piotrowskiego staraniem u Chełmońskiego zebrałych, postanowiło wziąć udział w Wystawie krajowej. Niemniej obiecując zapowiada się dział starożytności. JE. ks. biskup Dunajewski przyjął bardzo przychylnie prośbę, przez pp. hr. Cieszkowskiego i St. Tomkiewicza imieniem komitetu przedstawioną, ażeby raczył poprzeć u duchowieństwa zamiar urządzenia Wystawy kościelnej. — Z Tarnowa również otrzymał od ks. Sanguszków łaskawe przyrzeczenie, że poczynione zostaną starania, ażeby pozyskać dla Wystawy przeszliczne ornaty i sławne emaliowane kielichy z katedry tarnowskiej.

Stan powietrza. Barometr idzie w górę. Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 15 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z północnej strony, średnia temperatura na dobę około 16°C, stan nieba zmienny, powietrze jeszcze więcej niż miernie wilgotne, opad co najwięcej wcale nieznaczny.

Najniższa temperatura była dziś rano i wynosiła 10.5°C., najwyższa temperatura była 23.0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 765.7 mm.

— **Zwłoki kobiety**, prawdopodobnie żebrazki, około 40 lat liczącej, niewiadomego nazwiska i pochodzenia, wyciągnięto dziś rano ze stawy Pełczyńskiego. Miała ona do jednej nogi uwiązany koszyk ze słomianym, który zapewne poprzód kamieniami obciążyla, a w ustach medalik i krzyżyk na sznurku, przez szyję powieszony. Czarna kaftanik, także spodnica i fartuszek perkalowy w czerwone i białe pasy stanowiły jej ubogie ubranie; na nogach nie było obuwia Według orzeczenia dr. Pawlikowskiego, niezajoma ta kobieta musiała dopiero tej nocy się utopić. Zwłoki odstawiono do klinicy głównego szpitala.

— **Ogień pokojowy** powstał wczoraj wieczór w mieszkaniu p. S., pod l. 12 przy ul. Jagiellońskiej, który, pozostawwszy palącą się świecę na stoliku przy łóżku, wyszedł z domu. Świeca upadła na pościel i wznieciła ogień, który jednak spostrzeżony przez miejscowego stróża, został wnet stłumiony.

— **Wypadki.** Dmytro Legin, gospodarz wiejski, jadąc wczoraj ulicą Ruską, nieostrożnie zacerpił osiá o rusztowanie i spowodował, że spadł z tegoż murarz Erazm Wiktor, który szczęśliwie jednak odniósł tylko lekkie obrażenia ciała. — **Woźnica wiejski**, Marcin Świątyński, jadąc wczoraj wieczór z sześcioma pasażerami, izraelitami, na ul. Kazmierzowskiej wywrócił się przy wymijaniu nadjeżdżającego wozu tramwajowego, — wjechałszy w dół, wybrały z powodu kłódnia braku przy szynach tramwajowych. Oprócz lekkiego obrażenia cielnego, pomiesli wspomnieni pasażerowie znaczną szkodę, gdyż połamała się przytem maszyna do szycia i zniszczył się w blocie towar wieziony. Czterolatnia córka rzeźnika, Leizora Lwowa, skutkiem upadnięcia ze schodów pierwszego piętra w domu pod l. 6 przy ul. Polnej, doznała ciężkiego obrażenia ciała. Wezwani lekarze udzieliłi jej pierwszej pomocy.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się posiedzenie Komisji historycznej, na którym prof. Smolka złożył Komisji przywiezione z Rzymu materiały historyczne i zdawał sprawę z całej wyprawy, podjętej do archiwów rzymskich pod jego kierunkiem w ciągu ubiegłej zimy. Objąśniwszy, w jaki sposób skutkiem ofiarności protektorów wyprawy mogła takowa przyjeść do skutku, zasilona następnie także w części przez Komisję, a wreszcie z fundusów krajowych mocą uchwały sejmowej, opowiedział jej dzieje od października z. r. W wyprawie tej wzięło udział 5 ukończonych słuchaczy Uniwersytetu krakowskiego: dr. Kallenbach, dr. Korzenowski, doktoranci Krzyżanowski i Winda-kiewicz i p. Rubeżyński, do których przyłączył się dobrowolnie, przybyły z Warszawy także wychowaniec tego Uniwersytetu, dr. Grossé. Ułatwieniem wielkiem w poszukiwaniach archiwalnych były sprawozdania pp. Abrahama i Dembińskiego, którzy poprzedniej zimy z polecenia Komisji badali archiwa rzymskie w ogólności. Zrazu zamierzała ekspedycja obecna wyczerpnąć wszystko, co się do rzeczy polskich odnosi aż do XVI wieku; bliższe poznanie archiwum Watykańskiego przekonało, że trzeba się ograniczyć tylko do jednej części z powodu zbyt wielkiej obfitości materiału. Zwrócono tedy najpilniejszą uwagę na dział wyłącznie polski, t. j. Nuncyaturę polską, który się zaczyna z 4 kwietnia XVI wieku, a szczególnie obfitym jest z czasów Stefana Batorego. Odpisywano, lub streszczano w taki sposób, żeby to było gotowym materiałem do wydania w przyszłości, depesze i relacje nuncjuszów Caligari i Bolognetto (z lat 1578—84; relacje nuncjusza Laureo 1574—78 właśnie wydają się teraz w Warszawie), jakoteż korespondencję z Rzymu do nich idącą i tę, którą prowadzili z różnemi osobami w Polsce; depesze i relacje Bolognetta szczególnie są obfite i cenne. Obok tego zajęto się wyszukiwaniem i zgromadzeniem całej korespondencyi Posseswina, który najtajniejsze sprawy owoczesnej polityki rzymskiej w obec Polski i zamiary Batorego znał najlepiej, jako powiernik króla. W archiwum watykańskim odpisano nad-

to niektóre rzeczy dawniejsze, jakoteż akta procesu biskupa krak. Muskały, instrukcje z czasów Syxtusa IV, rzeczy polskie z działu „Literae principum“; sam prof. Smolka zaś badał bliżej dział brewiów, dotąd mało opracowywany i mało znany. Wobec mnóstwa materiałów w archiwum watykańskim, cały nacisk położyła wyprawa na jego zbadanie; tylko w porze, w której archiwum to było niedostępne, badano inne archiwa i biblioteki publiczne i prywatne. Szczególniej zapoznano się dokładniej z nieznanym prawie nikomu dotąd i mało uporządkowanym archiwum konsystorskim, t. j. archiwum kolegium kardynałów w Lateranie, gdzie się znajdują akta, odnoszące się do Polski, poczynając od r. 1409, a szczególnie ciekawe procesy informacyjne przy obsadzaniu biskupstw polskich i decyzje w tym względzie papieży; prócz opisu aktów tego archiwum, wypisano ztąd rzeczy polskie z wieku XV, XVI i początku XVII.

Z biblioteki watykańskiej porobiono wypisy rzeczy polskich z katalogów, rękopisów; znaleziono tamże dziełko nieznanne Wapowskiego „De bello Moscovitico“ i późniejszy opis Polski z XVI wieku nieznanego autora, toż „Turcica“ z XVI wieku. W archiwum państwowem (Arch. di Stato) przejrano i porobiono wypisy z ksiąg, annat z XV i początku XVI wieku; toż z innych ksiąg skarbu papieskiego. Bibl. Casanatensis dostarczyła nader ciekawych listów kard. Gaetani z legacyi do Polski 1596 r. Następnie zebrano materiały źródłowy z 3 jeszcze bibliotek: Bibl. Wiktora Emanuela (powstałej z dawniejszych klasztornych), gdzie znaleziono nieznaną dotąd tekst „Żywota św. Wojciecha“ i skolaconowane ze znanymi już, oraz relację Giovanniniego o Polsce z 1565 r.; Bibl. ks. Chigi, a w niej listy Bolognetta do kardynała Gnastavillani 1581 i 1582 r. oraz listy kard. Caraffy 1558 r. (o polski h sprawach), a wreszcie ważną relację Spanochiego z 1586 roku; Bibl. Barberini z listami Lipomana z 1555 do 1556 r. i innymi listami z końca XVI wieku. Wszystkie te odpisy lub wypisy znajdują się w 14 tomach, które prof. Smolka złożył Komisji, a do których przybędą jeszcze inne, skoro wyprawa tegoroczna będzie zakończoną. Wtedy też złoży p. Smolka Komisji rachunki z kosztów całej ekspedycyi. Komisja uchwaliła wyrazić podziękowanie wszystkim protektorom wyprawy, którzy się do jej kosztów przyczynili, oraz samemu kierownikowi wyprawy, na którego wniosek wybrało komitet do obmyślenia sposobu, w jaki historycy mogliby korzystać z tych materiałów, dopóki nie będzie można ich wydać w przyszłości, zapewne jeszcze nie bliskiej.

Następnie podano Komisji wiadomość o toku wydawnictw bieżących: „Indeks aktów XV w.“, wydawany przez prof. Lwiewskiego, jest już wydrukowany w połowie; tak samo tom „Dyktaryszów sejmowych z czasów Zygmunta III“, wydawany przez prof. Augusta Sokółowskiego; tom zaś II „Kodeksu Małopolskiego“, wydawany przez dr. Piekosińskiego, jest na ukończeniu. Wreszcie uchwalono przedstawić w dziale Akademii do powołania na członków Komisji historycznej sześciu historyków lwowskich i trzech krakowskich i postanowione wejść w porozumienie z hr. Augustem Cieszkowskim, czy i o ile mogłaby Komisja korzystać ze sporządzanych jego kosztem odpisów rzeczy polskich z Archiwum weneckiego, o których bogatym już zbiorze podał wiadomość dr. Dembiński, a których części drobnej dawniej już hr. Cieszkowski Komisji udzielił.

— **W teatrach wiedeńskich**, jak donoszą tamtejsze dzienniki, ma być wkrótce zaprowadzone z polecenia władzy wyższej oświetlenie elektryczne.

— **Cholera.** Z Paryża donoszą, iż w Tonkinie szerzy się znowu cholera. Tamtejsze szpitale wojskowe tak są przepełnione, iż okazała się potrzeba postawienia baraków dla chorych. Wracające z Tonkinu do Francyi wojska odbywać będą kwarantanę w lazarecie Matifou, w Algeryi.

— **Gwałtowny orkan**, według depeszy z Rzymu, przedwczoraj zrzadził wielkie spustoszenia w Górnych Włoszech. Szkodę obliczają na kilka milionów. Wiele domów i młynów zostało zniszczonych, a grzyby zagrzebały wiele osób.

— **Wyprawa polska do Afryki.** Z Londynu donoszą, iż Rogoziński odkrył kauczuk na wyspie Fernando Poo; pierwszy ładunek wysłał już do Liverpoolu. Odkrycie to otwiera nową erę rozwoju dla wyspy. Na Nigrze krajowej wymordowali całą osadę białych z Royal Chartered Niger Company. Z państwa Congo nadechodzą optakane wiadomości; panuje tam zupełny bezład.

— **Starożytności.** We wsi Szczuchnia, w gub. Lubelskiej, jak donosi *Gazeta Lubelska*, włociscianin, orząc, znalazł kilka ciekawych przedmiotów starożytnych i kilkanaście monet srebrnych, pochodzących z czasów Jana Kazimierza. Pomiędzy wyoranami przedmiotami zwraca na siebie uwagę orzeł jagielloński, brązowy w płaskorzeźbie z otworem w środku, co naprowadza na myśl, że musiał się w nim jakiś medalion mieścić; z innych przedmiotów, zasługują na uwagę dwie łyżki cynowe z wyrytymi na nich herbami: Slepownon i Gozdawa. Przedmiotów te razem z monetami, nabył właściciel wioski Szczuchnia.

— **Obłęd wśród Murzynów.** Lekarz amerykański dr. Buchanan zwraca uwagę na coraz większe rozprzestrzenianie się obłędu wśród Murzynów, skonstatowane statystyka urzędowa. Przed emancypacją, wypadki obłędu umysłowego między Murzynami były nader rzadkimi. Dr. Buchanan twierdzi, iż wolność i prerogatywy cywilizacyi stały się dla Murzynów złowrogimi. Niezdolni do pobawiania namiętności, oddają się szkodliwym nałogom, a szczególnie pijanństwu. Dotknięci obłędem umysłowym Murzyni skłonni są bardzo do morderstwa, do samobójstwa zaś nader rzadko. Obłęd objawia się u nich w formie melancholii, manii prześladowczej, manii wielkości i t. p. Dr. Buchanan twierdzi, iż niedoli tej zapobiedz jedynie może zaszczerpiecie w Murzynach jego moralności, które dotąd są im jeszcze całkiem obce.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** Targ zbożowy. *) Dnia 15 czerwca 1887 r.

Lwów, pszenica 8.25 do 8.75, żyto 5.20 do 5.75, jęczmień 4.— do 7.—, owies 4.— do 4.75, groch 4.75 do 7.—, wyka 3.80 do 4.50, rzepak 8.75 do 9.15, lnianka — do —, konieczyna czerwona 25.— do 44.—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka 48.— do 60.—.

Tarnopol, pszenica 8.10 do 8.60, żyto 5.10 do 5.55, jęczmień browarny — do 6.70, owies 4.— do 4.50, groch 4.50 do 7.—, wyka 3.85, do 4.40 rzepak 8.75 do 9.10, lnianka — do —, konieczyna czerwona 22.— do 42.—, konieczyna biała 40.— do 48.—, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 8.— do 8.55, żyto 5.10 do 5.50, jęczmień 4.— do 6.70, owies 3.70 do 4.50, groch 4.25 do 6.50, wyka 3.50 do 4.50, rzepak n. 8.75 do 9.—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 22.— do 40.—, konieczyna biała 37.— do 50.—, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8.50 do 8.85, żyto 5.40 do 5.85, jęczmień 4.25 do 7.25, owies 4.10 do 4.50, groch 4.75 do 7.—, wyka 4.— do 4.75, rzepak n. 8.90 do 9.25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 25.— do 40.—, konieczyna biała 40.— do 55.—, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 35.— do 60.— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie. Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo. Okowita gotowa za 10.000 liter pro. loco Lwów 21.75 do 22.75 zł.

Usposobienie mdłe. Transakcyje nieliczne.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewicz, który dzisiaj wyjedzie do Londynu, ma zatrzymać się w podróży dzień jeden w Monachium i pół dnia w Paryżu.

Wyborcy czescy w Klodnie po wysłuchaniu relacyi poselskiej młodoczeskiego deputowanego hr. Kaunitza, uchwaliłi prawie jednogłośnie następującą rezolucję: „Wyborcy zgadzają się najzupełniej z objawami zaufania i okazywnymi dr. Riegerowi i klubowi czeskiemu w Radzie państwa. Wzywa się hr. Kaunitza, aby wstąpił do klubu czeskiego, gdyby zaś na to nie pozwalał mu jego polityczne przekonania, powinien złożyć mandat w nasze ręce.“ — Rezolucję tą powzięto wśród hucznych oklasków i okrzyków na cześć dr. Riegera.

W Kroacyi rozpoczęły się przedwczoraj wybory do sejmku węgierskiego. Na 28 wybranych należy 24 do stronnictwa narodowego.

Według dzienników berlińskich, lekarze mieli zgodzić się na to, że gdyby rekonwalescencya cesarza Wilhelma postępowała dotychczasowym trybem, monarcha mógłby udać się d. 18 b. m. do Ems. Sam wyjazd zresztą do Anglii cesarzewicza wraz z rodziną świadczy najwy-

mowniej, iż w stanie zdrowia cesarza musiało nastąpić istotnie pocieszające polepszenie. W przeciwnym bowiem razie o wydaleniu się z Berlina następcy tronu nie mogłoby być absolutnie mowy

Dr. Morell Mackenzie ogłasza w angielskim piśmie medycznym, *The Lancet*, bliższe szczegóły o chorobie niemieckiego cesarzewicza. Według tej relacji, chrypka datuje się już od stycznia roku bieżącego, a nowotworu w krtani dostrzegł profesor, dr. Gerhardt, już w marcu r. b. Operacji chciał się początkowo podjąć znany chirurg, profesor, dr. Bergmann; dlatego jednak, że się obawiał, iż operacja pociągnęłaby za sobą na czas dłuższy utratę głosu, zasięgnął rady dr. Morella Mackenzie'go. Tenże, na konsylium lekarzy dnia 20 maja w Berlinie, zbadał wyrost, i zgodnie z profesorem, dr. Virchowem, uznał, że nie jest rakiem. — Wszyscy specjaliści, którzy w konsylium brali udział, mają zgodzić się obecnie na to, że wyrost nie jest niczem innym, jak zwykłą brodawką (*pachydermia varicosa*), i że bynajmniej nie jest niebezpiecznym

Półurzędowa korespondencja z Strassburga do *Meizer Ztg* stawia krajom koronnym następującą perspektywę: „Powiększenie liczby dyrektorów powiatowych, to jest, urzędników państwowych; obsadzenie posad burmistrzów wiejskich przez emerytowanych oficerów w ten sposób, aby jeden burmistrz miał kilka gmin pod sobą; wcielenie Lotaryngii do Prus i zdecentralizowanie administracji finansowej, która przed niedawnym czasem scentralizowaną została; wstrzymanie budowy pałacu wydziału krajowego, ponieważ parlament zajmie się ważniejszymi sprawami, które dotychczas wydział krajowy załatwiał, pałac więc taki nie będzie już potrzebny“.

Z Rzymu telegrafują do berlińskiej *Germanii*, iż Papież, przyjmując niedawno pielgrzymów niemieckich, zapowiedział zupełną kościelno-polityczną pokój w Niemczech.

Według depeszy belgradzkiej, okoliczność, że prezes nowego gabinetu serbskiego dążyć będzie do polepszenia stosunków z Rosyją, nie wpłynie bynajmniej na zmianę zagranicznej polityki króla i rządu. Nowy gabinet jest liberalno-radikalno-dynastyczno-wojskowym.

Z powodu nowego ukazu carskiego, zabraniającego w Królestwie Polskiem zajmować stałe posady lub prowadzić przedsiębiorstwa obcym poddanym, donoszą dzienniki warszawskie o następujących rezygnacjach: Prezes kasy przemysłowców, p. Spiess, i prezes Towarzystwa muzycznego, hr. Rzymszczyński, z powodu, że są zagranicznymi poddanymi, złożyli piastowane dotychczas urzędy.

Od wielu cudzoziemców żydów, pracujących w charakterze prokurentów i buchalterów w warszawskich domach handlowych i bankierskich, jak donosi *Gaz. hand.* władze zażądały deklaracji, iż opuszczają zajmowane posady.

Paryski korespondent *National Ztg.* telegrafuje: Skrajnego rozjątrzenia frakcji radykalnej z powodu spełnienia planu, by ministerstwo zniewolić do wyzywającej postawy przeciw prawicy, niepodobna szachować. Radykalni ponowia prawdopodobnie w tych dniach wycieczki i skandale w Izbie. Nie ma jednak obawy, żeby się powiodło panu Clémenceau obalić gabinet przed zamknięciem sesji, ponieważ stronictwo prawicy stanowczo jest zdecydowane zachować się tymczasem biernie.

Potwierdza się wiadomość, że minister wojny, Ferron postanowił przed uchwaleniem projektu reformy armii wprowadzić z najbliższym rokiem trzyletni obowiązek służby wojskowej, a zatem w miesiącu listopadzie roku bieżącego.

Lanterne podaje obliczenie ofiar w ludziach i kosztów, które Francja poniosła na Tonkin. Według tego zestawienia, które zrobił generał Boulanger, straciła Francja w ludziach poległych i tych, którzy się stali niezdolnymi do dalszej służby, w ogóle 30.000 głów. Wydatki wynoszą z roku 1885 do 1886 za 28 miesięcy 95 milionów, przeżycie wojsk 43 miliony, a szkody, zrządzone w pancernikach i innych statkach i naprawy ich, przeszło 50 milionów.

Minister handlu, Dautresme, zapewnił prezydenta handlowej Izby paryskiej, że wyprawa powszechna odbędzie się stanowczo w roku 1889.

Polit. Corr. donosi z Rzymu: Król Humbert wysłał na powitanie królestwa

greckich do Brindisi swego adjutanta, który witał króla i królowę Grecyi w imieniu monarchy Włoch.

Dzienniki włoskie odzywają się z wielkim uznaniem o odpowiedzi ministrów Zanardello i Crispiego w sprawie ugody z Watykanem. Najumiarkowańsze nawet mówią, że stanowcze pojednanie pomiędzy Włochami a papieżem, może nastąpić na podstawie tylko prawa gwarancyjnego z roku 1871.

Z Brukseli donoszą: Mowa królewska, którą Monarcha miał do dywizji artylerii gwardii obywatelskiej, wręczając jej sztandar, sprawiła głębokie wrażenie. Mowa ta bowiem była pośrednią a surową naganą taktyki obecnego gabinetu, który opieszale zajmuje się organizacją obrony krajowej, a wcale nie nie przedsięwzięcie w celu polepszenia losu klas pracujących. Mowa królewska, której obecny był minister spraw wewnętrznych, Thonissen, zrobiła przykre wrażenie na wszystkich członkach gabinetu; opinia publiczna przyjmuje wszakże oświadczenia królewskie z wielkim zadowoleniem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 czerwca. (Tel. pryw.) Cesarzewicz Rudolf przyjmował dzisiaj na posłuchaniu nuncjusza msgr. Galimbertiego.

Najd. Arcyksiążę Albrecht odwiedził wczoraj p. Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego i zabawił u niego pół godziny.

Wiedeń, 15 czerwca. (Tel. pryw.) *Fremdenblatt* oświadcza, iż Serbia dopóty będzie mogła liczyć na poparcie Austro-Węgier, dopóki nie zjedzie z dotychczasowej drogi i będzie okazywać taką samą, jak dotychczas, uprzejmość dla interesów Monarchii.

Wiedeń, 15 czerwca. *Fremdenblatt* dowiaduje się ze strony kompetentnej, iż doniesienie dziennika *Temps* tej treści, jakoby p. Minister Kalnoky miał zamiar w sprawie anglo-tureckiej konwencji poczynić zastrzeżenia skoro otrzyma oficjalny jej tekst — jest całkiem nieprawdziwym.

Wiedeń, 15 czerwca. (Tel. pryw.) Prefekt Paryża podziękował tuższemu burmistrzowi jak najserdeczniej za udzielenie wsparcia na rzecz ofiar Paryża w teatrze opery komicznej.

Wiedeń, 15 czerwca. (Tel. pryw.) Dep. Kronawetter zwołał na sobotę zebranie wyborców. Obiega pogłoska, iż dr. Kronawetter zamierza złożyć mandat poselski i wycofać się zupełnie z areny publicznej.

Zagrzeb, 15 czerwca. Burmistrz tutejszy, radea dworu Badovinac, został zasuspendowany. Wybory w Brini i Ivanie wstrzymano z powodu nadużyć.

Pola, 15 czerwca. (Tel. pryw.) Dzisiaj rozpoczynają się tutaj manewry floty.

Berlin, 15 czerwca. Polepszenie w stanie zdrowia cesarza Wilhelma postępuje w zadziwiający sposób. Cesarz wstał z łóża w południe i przepędził całe południe w gabinecie do pracy.

Berlin, 15 czerwca. *Nord. Allg. Ztg.* pisze, iż program nowego gabinetu serbskiego może tylko wszechstronnie zadowolić, ponieważ tegoż szczegóły są dalszą ręką pokoju na Wschodzie.

Berlin, 15 czerwca. (Tel. pryw.) Do *Germanii* telegrafują, iż rząd włoski zajęty jest obecnie wypracowaniem projektu ustawy dla uregulowania stosunków między państwem i Kościołem. Projekt ten ma być wniesiony do parlamentu w najbliższej już przyszłości.

Berlin, 15 czerwca. Parlament uchwalił przedłożenie w sprawie podatku od alkoholu, odrzucając paragraf 43ci do 45go. Minister finansów

nadmienił, iż reformy podatkowe nie kończą się jeszcze na obecnych przedłożeniach. Benningsen wypowiedział nadzieję, iż parlament nie będzie się zajmował dalszymi przedłożeniami podatkowymi w obecnym okresie legislatury.

Petersburg, 15 czerwca. Cło dowozowe na przędzę nałożono w ilości sześciu rubli złotem od puda.

Petersburg, 15 czerwca. (Tel. pryw.) Minister Giers przepędził lato w Wybörgu w Finlandyi.

Petersburg, 15 czerwca. Podwyższenie cła od przędzy i tytoniu rozpocznie obowiązywać od 15 czerwca (wedle starego stylu).

Sofia, 15 czerwca. *Agencja Havasa* donosi, iż Riza Bey, oświadczył regencyi bułgarskiej, że Porta uważa zwołanie wielkiego sobranja w obecnym czasie za niestosowne gdyż wywoła w Europie najrozmaitsze tłumaczenie.

Rzym, 15 czerwca. Minister wojny przedłożył Izbie projekt kredytu dwudziestumilionowego na wydatki wyprawy Afrykańskiej w r. 1887 i 88 i kosztów utworzenia osobnego oddziału wojskowego do służby garnizonowej w Afryce.

Paryż, 15 czerwca. W Izbie postawił du Cundray wniosek o zniesienie taksy dodatkowej od zboża, przyczem żądał nagłego traktowania wniosku swojego. Minister rolnictwa przemawiał przeciw wnioskowi, poczem 322 głosami przeciw 201 głosom odrzucono go.

Paryż, 15 czerwca. W Izbie wniosł Aillières (członek prawicy) interpelację w sprawie nieprawidłowych nominacji ze strony byłego ministra poczt Graneta. Prezydent ministrów przyrzekł wdrożenie śledztwa, czem interpelujący się zadowolił.

Londyn, 15 czerwca. Cesarzewicz niemiecki, który wraz z familją przybył wczoraj wieczorem do Sheerness, wyjechał dzisiaj rano do Norwood.

Londyn, 15 czerwca. W Izbie gmin oświadczył Fergusson, że ostatnie relacje nie potwierdzają bynajmniej doniesienia *Timesa*, jakoby stanowisko emira Afganistanu było zupełnie zachwianem.

Bruksela, 15 czerwca. Izba deputowanych przyjęła 81 gł. przeciw 41 głosom projekty ustawy o obwarowaniach Mozeli. Sześciu deputowanych wstrzymało się od głosowania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 czerwca 1887, godzina 1 min. 40 Alb. Tow. gór. 16.— Węg. akcye kredyt. 287.75, Akcye anglo austr. 105.—, Akcye banku Union 212.— Akcye kolei Karola Ludwika 208.25, Akcye kolei północnej 259.— Akcye kolei południowej 87.60, Akcye kolei Alföld 182.— Akcye kolei Elżbiety 231.— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 226.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 167.— Wiedeńskie losy 129.— Akcye kolei Rudolfa —, Akcye kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w zlocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50, Losy regulacji Gisy 123.— Losy tureckie —, Węgierska renta 102.40, Akcye związkowego banku 93.50, Akcye banku obrotowego —, Akcye kolei państwowej 228.75, Rubel papierowy 1.475, Węgierskie losy 122.—, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika — akcye tytoniowe —, Akcye Banku dla krajów koronnych 232.— Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 14 czerwca 1887, godzina 5 minut 20. Akcye kredytowe — Anglo-Austr. — Unionbank — Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galic. listy zastawne — Galicyjskie obligacje indemnizacyjne — Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —.

Wiedeń, 15 czerwca 1887 r. godzina 10 min. 30 Akcye kredytowe 284.10 Anglo-Austr. — Unionbank 212.— Kolej Karola Ludwika 208.— Południowa —, Renta papierowa — 5%, Galic. hip. listy zastawne 96.— Galic. oblig. indemn. —, do — 4 1/2% listy zastawne banku krajowego 96 — 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku — Napoleondor 10.07.— Rubel papierowy — Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 14 czerwca 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo — do — zlr., żyto — do — zlr., jęczmień — do — zlr., kukurudza — do — zlr., owies — do —; okowita per 10 000 litr procent 26.50 do 26.75 zlr. Szczecin: Pšenica —, rzepik —, spirytus — kukurudza — Kolonia — rzepak — do — zlr., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pšenica na wiosnę 7.93 do 7.95 — zlr Berlin: Pšenica żółta (na wiosnę) 192.25 do —, żyto — m. spirytus 65.80, rzepakowy olej — Paryż: mąka 58.— kilogr. — olej rzepakowy —, fr., spirytus —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krecchowleki

TYGODNIK ILLUSTROWANY DLA DZIECI

Wieczory Rodzinne,

pod kierunkiem literackim M. J. ZALESKIEJ, autorki „Wieczorków Czwartkowych“, „Wędrowek po Niebie i Ziemi“ i wielu innych książek dla dzieci. Wychodzi i wychodzić będzie w kwartale przyszłym, równie jak w bieżącym, w formie powiększonym z dwoma dodatkami, z tych jeden ilustrowany dla młodzieży dziatwy, drugi książkowy, zawiera powieści wyborowe dla Młodzieży. *Wieczory Rodzinne* pomieszczają: Opowiadania historyczne, zyciorysy znakomych ludzi. — Wiadomości z nauk przyrodzonych, historii odkryć i wynalazków — Powieści. — Podróże. Zagadki historyczne i geograficzne, za odgadywanie których dają się nagrody z książek, albumów, rycin, fotografii i t. p. przedmiotów. Prenumeratorowie prócz tego — nabywać mogą po cenie niższej odpowiednio dla siebie książki w piękne oledruki, wymienione w dodatku do pisma. PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — t. j. o Galicyi zł. 6, — w Poznańskim marek 10), stosownie do tej ceny opłata pół roczna i kwartalna. Przesyłki pieniężne adresować najlepiej wprost do Redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

KRONIKA RODZINNA

wychodzić będzie w kwartale następnym w tychże samych warunkach i kierunku, pomieszczając artykuły poświęcone literaturze, naukom i sprawom społecznym, a oprócz tychże niewydane dotąd pamiętniki i korespondencje znakomych ludzi, powieści, komedye do przedstawienia w teatrach amatorskich, wiadomości polityczne i sprawy bieżące. Prenumeratorowie Kroniki otrzymują w roku bieżącym w dodatku bezpłatnym pamiętnik z autentycznych źródeł, ułożony pod tytułem: **PRZYGDY NADZWYŻAJNE KSIĘCIA MARCINA LUBOMIRSKIEGO**. Prenumeratorowie nowi, przysyłający całkowitą przedpłatę wprost do redakcyi, otrzymają nadto w dodatku również bezpłatnym ciekawe **PAMIĘTNIKI MARYI WESŁOWNY KRÓLEWICZOWEJ KONSTANTOWEJ SOBIESKIEJ**, spisane ze wspomnień i archiwów jej rodziny, wydane nakładem redakcyi. Prenumerata rocznie w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i zagranicą rs. 5, to jest w Galicyi zł. 6, Wied. ks. Poznańskim marek 10. Stosownie do tego półrocznia i kwartalnie Pieniądze przysyłać najlepiej wprost do redakcyi. Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćroczcie w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc czerwiec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćroczcie w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc czerwiec w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą. pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

C. k. generalna Dyrekcja kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia, i Ławocznego.

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mieszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Odjazd z Ławocznego:

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed połudn. ze Lwowa, godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec Pedzamecze o godz. 10 min 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kurierski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po połudn. pociąg kurierski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 m. 25 po połudn. pociąg kurierski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kurierski o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz 10 m. 25 wieczór pociąg mieszany.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

sekundaryusz szpitala powszechnego ul. Łyczakowska l. 19. A. ord. od 3-5.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 14 czerwca 1887.

Table with columns for 'płaca żądają walutą austr.', 'złr. ct.', and 'złr. ct.'. Lists various commodities and their prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej. dnia 13 czerwca 1887.

Table with columns for 'płaca żądają', 'I. Dług państwa', 'II. Obligacje indem.', '3. Akcye', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy', and '7. Weksyle'.

Kurs giełdy wiedeńskiej. dnia 13 czerwca 1887.

Table with columns for 'płaca żądają', 'I. Dług państwa', 'II. Obligacje indem.', '3. Akcye', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy', and '7. Weksyle'.

Kurs giełdy wiedeńskiej. dnia 14 czerwca 1887.

Table with columns for 'płaca żądają', 'I. Dług państwa', 'II. Obligacje indem.', '3. Akcye', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy', and '7. Weksyle'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 4985. (4409 1-3) Rozalia Łyszega z Tyśmienicy uchwalą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 5 maja 1888 l. 5052 za marnotrąwczynie uznana została uchwała tegoż sądu z dnia 23 kwietnia 1887, do l. 5241 z pod kuratelem nwołniona.

L. 2255. (4334 1-3) Tekla Mielimaka gospodynii z Ostalec uznana za marnotrąwczynie, kuratorem Pawł Horiszny gospodarz z Ostalec ustanowiony. C. k. sąd powiatowy Mikulińce, 5 maja 1887.

L. 5987. (4335 1-3) Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Emilianę Bakały z Opulka marnotrąwca ustanawiając kuratorem Kanona Łucyka z Opulka. Sokal, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 980. (4357 1-3) C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach uznaje Andrucha Załopanego z Nastasowa marnotrąwca. Kuratorem ustanowiony Iwan Rakoczy syn Procka z Nastasowa. Mikulińce, 23 lutego 1887.

Licytacje.

L. 2659. (4362 2-3) C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do powszechnej wiadomości, że odbędzie się w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 19 lutego 1887 l. 6546 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw.

galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Markowi Zauderer celem ściągnięcia zaległych rat a to: 31 zł. 32 ct., 161 zł. 10 ct. i 161 zł. 10 ct. z pn. publiczna licytacja realności pod l. k. 225 w Hańkowiecach położonej, wykazem hipotecznym l. 1638, gminy katastralnej Hańkowiec objętej, dłużnika Mortka Zauderera własnej, na dzień 27 czerwca, 1 sierpnia i na dzień 1 września 1887, zawsze o godz. 10 przed południem z tem oznajmieniem, że realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

L. 1005. (4355 2-3) C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 76 zł. 4 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 27 w gminie katastralnej Zbora położonej, dłużnika Pawła Falkowskiego wedle wykazu hip. tejże gminy nr. 85 w całości, wykazu hip. 86 w połowie i wykazu hip. 84 w 1/2 części własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. galicyjsk. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji dnia 4 lipca, 4 sierpnia i 5 września 1887, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy równej pretensjom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensjom na takowej zabezpieczonym sprzedana zostanie.

gdyby na tym terminie sprzedaż nie nastąpiła odbędzie się termin do ułożenia lepszych warunków na 5 września 1887 o 3 godz. po południu. Wadyum wynosi 10 pre ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisanie i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Ignacego Przesalskiego z Kałusza ustanowiono. C. k. sąd powiatowy. Kałusz, dnia 30 grudnia 1886. L. 10. (4361 2-3) C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w sumie 313 zł. 79 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 11 lipca, 12 sierpnia i 12 września 1887 egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 246 w Gorliczynie w powiecie Łańcuckim położonej, l. w. h. 134 gminy Gorliczyna objętej, Jakóba Płoskonka własnej, tudzież 20/42 części posiadłości lwh. 409 Gorliczyna objętych, Jana i Jakóba Płoskonka własnych, realności pod nk. 40 objętej, lwh. 136 Gorliczyna. Jana Płoskonka własnej, tudzież realności pod n. k. 22 lwh. 133 Gorliczyna objętej. Wojciecha Wiśniowskiego własnej. Ceną wywołania jest suma 8250 zł. Wadyum 225 zł. Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby możliwe po dniu 10 lutego 1887 jako dniu rozpisania licytacji do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya weale nie albo zapóźno doręczoną została ustanowiono adw. dr. Gotlieba w Jarosławiu. C. k. sąd powiatowy Przeworsk, dnia 10 lutego 1887.

L. 5951. (4356 2-3) C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 25 subtr. 83 w gminie katastr. Zbora położonej, dłużniczki Zofii Lawryk, wyk. hip. tejże gminy nr. 74 w całości wyk. hip. 84 w 1/2 części zapisanej, a jej właściciel tejże spadkobierców własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji na zaspokojenie sumy 95 zł. 12 ct. aw. z pn., w dniach 4 lipca, 4 sierpnia, 5 września 1887, każdym razem o godzinie 9tej przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie, jednak nie niżej sumy, równej pretensjom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensjom na takowej zabezpieczonym a w razie gdyby i na tym trzecim terminie sprzedaż nie przysłała do skutku, wyznaczonym zostanie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 5 września 1887, o godzinie 3 po południu, na którym niejawiający się uważani będą za przystępujących do wniosku większości jawiających się. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież akt opisanie i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Ignacego Przesalskiego z Kałusza ustanowiono. C. k. sąd powiatowy. Kałusz, dnia 30 grudnia 1886.

L. 12257. (4214 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niepełnej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie tj. 7 rat po 11 zł. 25 ct. tudzież reszty kapitału 10 zł. 17 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności w Nowosiółce położonej wykazem hipot. 1245, 1256 księgi gruntowej gminy kat. Nowosiółka objętej, ciałem tabularne stanowiącej i parceli lk. 52911/1 do ciała hip. nr. 1024 i parceli lk. 4278/2 do ciała hip. nr. 1024 w Nowosiółce należących Wasyla i Piotra Smolijów, Jana Trojanowskiego i Jakima Piórko własnej, w drodze publicznej licytacji w dniu 21 lipca 1887 o godzinie 10tej rano w biurze nr. 4 na którym to terminie realności powyższe zająkółkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane być mogą. Wadyum wynosi 30 zł. resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tus. registraturze.
 Dla niewiadomych wierzycieli którzyby możliwie po dniu 18 czerwca 1885 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.
 Podhajce, 2 maja 1887.

L. 4982 (4272 3-3)
 Pomyłkę zaszła w wydrukowaniu t. s. edyktu z 23. kwietnia 1887 do l. 4982 w sprawie egzekucyjnej Ludmili Łozińskiej przeciw Keili Warhaftig o 2000 zł. z pn. umieszczonego w numerach „Gazety Lwowskiej” nr. 128, 129 i 130, prostuje się w ten sposób, że wadyum złożyć się mające wynosi 436 zł. 26 cent. a nie, jak to wydrukowano 4362 zł. 64 i pół cent.
 Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego Tarnopól, dnia 11. czerwca 1887.

L. 21464. (4308 3-3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Jadwidze Leszczyńskich Dąbskiej dozwolona została relicytacja folwarku „Zawady” z dóbr Glińskiego wydzielonego, która odbędzie się w tut. c. k. sądzie krajowym na jednym terminie a to dnia 21 lipca 1887 o godzinie 10 rano.
 Cenę wywołania stanowi 17055 zł. Na powyższym terminie zostanie w moim będący folwark Zawady nawet niżej ceny wywołania, jednakowoż za taką tylko cenę, jaka na całkowite zaspokojenie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i poprzednich wierzycieli wystarczy, sprzedany. Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć wadyum w kwocie 1705 zł. 50 ct. bądź w gotówiznie, bądź w książeczkach kasy oszczędności, bądź w listach gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub austro-węg. banku lub w galic. obligacjach indemnizacyjnych.
 Resztę warunków przegładnąć można w tusadowej registraturze.
 Lwów, dnia 28 maja 1887.

L. 56. (4258 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi zbiorowej kasy sierocińskiej w Chodorowie w kwocie 520 zł. 94 ct. z pn., wyznaczony został do przymusowej licytacji realności pod lk. 23241 w Chodorowie położonej, wedle Dom. I. pag 71, 72, n. 8 haer. i Dom. I. pag 128, n. 9. haer. Pinkasa Grünblatta i Leisora Vogla własnej, trzeci termin licytacji na dzień 15 września 1887, o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie pod ułatwiającymi warunkami odbyć się mający.
 Cena wywołania wynosi 1992 zł. w. a., zaś wadyum 99 zł. 60 ct.
 Sprzedaż nastąpi nawet poniżej ceny wywołania, jednak nie poniżej ceny wyrównawczej wszystkim wierzycielom uuprzywilejowanym i całkowitej pretensyi zbiorowej kasy sierocińskiej w Chodorowie z procentami i kosztami.
 Dla niewiadomych z życia i pobytu wierzycieli hipotecznych Leisora Grünblatta, Judy Grünblatta, Mojżesza Grünblatta, Pinkasa Grünblatta, Roñci Winter, Itty Schwarz, Szimszona Szwarz i dla wszystkich innych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem Tytusa Korczyńskiego z Chodorowa.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia przejrzyć można w tutejszej registraturze.
 Chodorów, dnia 11 stycznia 1887.

L. 1887. (4317 3-3)
 W dniach 7 lipca, 4go sierpnia, 1go września 1887 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 108/a subrep. w Zarzeczcu położonej dłużnika Onufrego Dutzaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie

sumy 240 zł. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 350 zł.
 Resztę warunków w tutejszej registraturze.
 C. k. sąd powiatowy.
 Sołotwina, dnia 25 marca 1887.

L. 2022. (4320 3-3)
 W dniach 7 lipca, 4go sierpnia, 1go września 1887 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 74 subrep. 92 w Bitkowie położonej masy leżącej po ś. p. Jewdorze Jachów własnej, w tutejszym c. k. sądzie narzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 150 zł.
 Wadyum wynosi 15 zł.
 Resztę warunków w tutejszej registraturze.
 C. k. sąd powiatowy.
 Sołotwina, dnia 31 marca 1887.

L. 1027. (3842 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 15 w Brzanie górnej na 300 zł. wa. oszacowanej dnia 30 sierpnia, 28go września i 27 października 1887 o godzinie 10 rano nie poniżej ceny. Wadyum 30 zł. aw. Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 27 października 1887 o godzinie 4 po południu. Resztę warunków przejrzyć można w registraturze.
 O tem zawiadamia się wierzycieli którzyby po 1887 do hipoteki tej realności weszli do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.
 Ciężkowice, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 5860. (4277 3-3)
 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że celem ciągnięcia resztującego kapitału w kwocie 7801 zł. 89 ct. w a. wraz z 7 proc. odsetkami od 6 lipca 1886 i obecnych kosztów egzekucyjnych w ilości 8 zł. 81 ct. na rzecz c. k. uprz. gal. banku hipotecznego odbędzie się na dniu 18 sierpnia 1887 o godzinie 9 przed południem w biurze nr. 15 tutejszego sądu licytacja realności pod l. 23 i 25 w Tarnopolu położona, wedle dom. 2 pag. 65 n. 7 haer. Jakóba Wolfa Zinkesa własnej, pod następującymi warunkami:
 1. Cena wywołania wynosi 40000 złr.
 2. Wadyum 2000 złr.
 3. Sprzedaż nastąpi przy powyższym terminie także poniżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej jak za 14000 zł.
 Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w tus. registraturze.
 Tarnopol, 14 maja 1887.

L. 1868. (4318 3-3)
 W dniach 7 lipca, 4go sierpnia, 1go września 1887, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 7 subrep. 258 w Zarzeczcu położonej, dłużnika Andrija Bohosławic własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 315 zł. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 300 zł.
 Wadyum wynosi 30 zł.
 Resztę warunków w tutejszej registraturze.
 C. k. sąd powiatowy.
 Sołotwina, dnia 25 marca 1887.

L. 2744. (4289 3-3)
 W c. k. sądzie pow. miej. deleg. w Nowym Sączu, odbędzie się w dniach 2go sierpnia, 2go września i 11go października 1887, o godzinie 9 rano pto 200 zł. z pn., na rzecz Banku włośc. we Lwowie egzekucyjna publiczna licytacja ciała hipotecznego lwh. 13 gminy Wielogłowy objętego, Jana Waśka własnego.
 Termin do ułożenia lepszych warunków dnia 11 października o godzinie 4tej po południu.
 Wartość szacunkowa 400 zł.
 Wadyum 40 zł.
 Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Wasikiewicz.
 Nowy Sącz, dnia 31 marca 1887.

L. 2021. (4319 3-3)
 W dniach 7 lipca, 4 sierpnia, 1 września 1887, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 1, subrep. 278 w Zarzeczcu położonej, dłużnika Nykoły Hodowańca własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kre-

dytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 84 zlr. 24 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
 Cena szacunkowa 150 zł.
 Wadyum wynosi 15 zł.
 Resztę warunków w tutejszej registraturze.
 C. k. sąd powiatowy.
 Sołotwina, dnia 30 marca 1887.

L. 9367. (4185 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 24 w Łosznowie, wedle wyk. hip. 503 Adama Ziółkowskiego własnej, dnia 30 czerwca, 4 sierpnia i 7 września 1887, godzinie 10 przed południem w tut. sądzie.
 Na pierwszych dwóch z tych terminów zostanie realność powyższa tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje, i pretensyom na takowej zabezpieczonym sprzedaną.

W razie, gdyby i na tym trzecim terminie sprzedaż nie przysłała do skutku, wyznaczonym zostanie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 15go września 1887, na którym niejawiący się uważani będą za przystępujących do wniosku większości jawiących się.
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 400 zł.
 Wadyum 40 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tus. registraturze.
 Trembowla, dnia 30 listopada 1886.

L. 1552. (4328 3-3)
 C. k. sąd powiatowy gliniański ogłasza że w tutejszem sądzie odbędzie się o godzinie 10. rano w dniu 13. czerwca, 18. lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28. sierpnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wykazu hipotecznego l. 35 gminy katastralnej Podhajczyki, Wojciecha Gerlach własnej, na rzecz Sindla Ungara pto 30 zlr. zpn.
 Cena wywołania 115 zlr. wadyum 11 zlr. 50 ct.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
 Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Rudolfa Koerbera.
 W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 22. sierpnia 1887 o godzinie 4 po południu.
 Gliniany dnia 31. marca 1887.

L. 1866. (4316 3-3)
 W dniu 7. lipca, 4. sierpnia, 1. września 1887, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 44. subrep. 272 w Zarzeczcu położonej dłużnika Dmytra Derewianki własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 73 zlr. 6 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 1025 zlr.
 Wadyum wynosi 102 zlr. i 50 ent.
 Resztę warunków w tutejszej registraturze.
 C. k. sąd powiatowy.
 Sołotwina dnia 25 marca 1887.

L. 1334. (4337 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Wojniczcu zawiadamia, iż na zasponowanie należności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, mianowicie: 17 rat po 6 zł. i resztującego kapitału w kwocie 44 zł. 80 ct. w. a. z pn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacji w tutejszym sądzie dnia 11 lipca, 1 sierpnia i 19 września 1887, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod lk. 49 w Rudzie kameralnej położona, Bartłomieja Kozłowskiego własna.
 Cena wywołania 200 zł. w a.
 Wadyum 20 zł. w a.
 Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tutejszej registraturze.
 Wojnicz, dnia 22 maja 1887.

L. 11268. (4331 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do publicznej wiadomości, że w drodze wykonania prawomocnego wyroku z dnia 28 grudnia 1887 l. 4684, celem zniesienia wspólnej realności nr. 466 w Kutach, jak Dom. II. pag. 124 n. VI. Mayera i Jüdes Löbel w 2/3 częściach a n. VII. haerd.

Rozalii, Oskara, Gyzy, Irny, Reginy i Ilony Buzath w 1/3 części własnej, przeprowadzi w dniach 7 lipca, 11 sierpnia i 14 września 1887, każdym razem o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności C. nr. 466 w Kutach na 1350 zł. oszacowanej, tem, że realność ta na pierwszych 2ch terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
 Wadyum wynosi 10 prc., a resztę warunków i akt oszacowania można przejrzyć w tus. registraturze.
 Kutry, dnia 23 marca 1887.

31. 1567. (4330 3-3)
 In der Executionssache des Mechel Rosenkranz wieder Wasyl Ostrowski wegen 30 fl. f. R. G. wird die Realität aus der Grundbuchseinlage Nr. 259 in Serafince in den Terminen des 16. Juni, 14. Juli und 17. August 1887, um 9 Uhr B. M. versteigert werden, der Schätzungspreis 530 fl. ö. W. das Badium 10 prc., der Grundbuchsauszug auch die weiteren Situationsbedingungen in der hg. Registratur.
 Vom t. t. Bezirksgerichte.
 Horodenka, den 18. März 1887.

L. 4908 (4329 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia iż celem zaspokojenia Katarzynie Kłeczek od Kazimierza i Jadwigi Piechowskich przyznanej sumy 144 zlr. wraz z procentem po 6 prc. i kosztami zostanie realność pod lk. 141 w Głogowie położona wyk. hip. lk. 191 objęta Kazimierza i Jadwigi Piechowskich własna przez publiczną licytację na miejscu w Głogowie na terminach dnia 20 czerwca 1887 dnia 25 lipca 1887 i dnia 29 sierpnia 1887 każdym razem o godz. 11 rano sprzedaną.
 Cena wywołania 800 zlr.
 Wadyum 80 zlr.
 Resztę warunków w tutejszo sądowej registraturze przejrzyć można.
 Głogów, 17 marca 1887.

L. 184. (4300 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż o 11 rano w dniach 12 lipca, 16go sierpnia powyżej ceny szacunkowej, zaś 20 września 1887 nawet poniżej takowej, licytacja 1/3 części realności l. 85 wyk. hip. l. 122 gm. kat. Porąbka uszewska objętej, Wojciecha Górala własnej, na rzecz małoletniej Balbiny Wojtowicz pto. 19 zlr. 50 ct. i 21 zlr.
 Cena wywołania 141 zł.
 Wadyum 14 zł. 10 ct.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w registraturze.
 Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dra Parviego.
 W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 września 1887 o 4 po południu.
 Brzesko, dnia 11 stycznia 1887.

L. 5531. (4257 3-3)
 Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności funduszu indem. w ilości 3 zł. 1 ct., 84 zł. 40 ct. w. a. z pn., przymusowy jawny przetarg należący do dłużnika Leonarda Veltza ciało hipoteczne stanowiące pod l. wykazu 1377 gminy katastralnej Brody na 344 zlr. ocenionej, na dniu 25 lipca, 22 sierpnia i 30 września 1887, zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.
 Poręczne 34 zlr. w. a.
 W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.
 Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołu ocenienia realności tej przejrzyć można w registraturze sądu tegoż.
 Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby w czasie od dnia niniejszego podania, do dnia podziału uzyskać się mającej ceny sprzedaży na sprzedaż się mającej realności uzyskali prawo zastawu ustanawia się kuratorem Adama Studzińskiego w Brodach.
 Brody, dnia 18 kwietnia 1887.

L. 10641 (3798 3-3)
 Dnia 9 sierpnia, 13 września i 18go października 1887 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 198 w Brzesku wyk. hip. 198 ks. gr. gm. Brzesko objętej, Gimpla Drobniera własnej, na rzecz Galic. Zakładu kredyt. ziem. w Krakowie, celem zaspokojenia sumy 1500 zł.
 Cena wywołania 4000 zł.
 Wadyum 400 zł.
 Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegładnąć można w registraturze.
 Termin do ułożenia lepszych warunków wyznacza się na dzień 18 października 1887, o 4 po południu.
 C. k. sąd powiatowy.
 Brzesko, dnia 31 grudnia 1886.

L. 2317. (4203 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. wa. z pn. odbędzie na rzecz Wolfa Blatta w Bochni w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 18 lipca, 18go sierpnia i 22 września 1887 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacja realności dłużników Feliksa Królka i Julii Królik własnej pod l. 17 w Podęworzu ad Bochnia w powiecie bocheńskim położonej lwh. 17 objętej. Cena wywołania wynosi 1400 zł. wadyum 140 zł., kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony jest adw. dr. Trybulec z substytucją p. dr. Serafińskiego.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 28 lutego 1887.

L. 2841. (4173 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem wydobycia wierzytelności Zuzanny Kozłowskiej w kwocie 400 zł. wa. z pn. odbędzie się w tymże sądzie obwodowym w dniu 18 lipca 1887 o godzinie 10 przed południem, przymusowy jawny przetarg realności objętej 130 wykazem hipotecznym miasta Złoczów Julii Kinczel i nieletnich Wilhelma i Jadwigi Kinczel własnej. Cena szacunkowa i wywołania 3064 zł. 10 ct. wadyum 153 zł. wa. realność ta zostanie sprzedana na tym tylko terminie za jakąkolwiek cenę. Resztę warunków przetargu i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

O czym zawiadamia się też wszystkich wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 30 października 1886 prawa rzeczowe na sprzedaż się mającej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna albo później w tej sprawie zapasę mające uchwały wcale lub należycie doręczoną być nie mogły, na ręce ustanowionego uchwałą z dnia 11 grudnia 1886 l. 7739 dla nich z podstawieniem adwokata dr. Mijakowskiego kuratora adwokata dr. Wesołowskiego w Złoczowie. Złoczów, 21 maja 1887.

L. 372. (4043 3-3)

Dnia 9 sierpnia 1887 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 245 w Iwkowy wyk. hip. 245 ks. grun. gm. Iwkowa objętej, spadkobierców Sobestiana Karwala w połowie a Maryi 10 Karwalowej 20 Nowakowej w drugiej połowie własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość w likwidacji we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 300 zł. z pn. Cena wywołania 500 zł. Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy Brzesko, dnia 25 lutego 1887.

L. 11763. (3794 3-3)

Dnia 2 sierpnia 1887 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 311 wyk. hip. 311 księgi gruntowej gminy Jukowa objętej Józefa Piechowicza własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 5 rat po 27 zł. 8 ct. i resztującego kapitału w kwocie 406 zł. 38 ct. z pn. Cena wywołania 600 zł. Wadyum 60 zł. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy Brzesko, 31 grudnia 1886.

L. 2224. (4326 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Arona Holandera w Bochni w tutejszym sądzie w 3. terminach mianowicie, dnia 18. lipca 18. sierpnia i 22 września 1887, każdym razem o 10 godzinie przed południem, przymusowa licytacja realności, dłużników Ludwika i Maryi Erhardów własnej pod l. 369, w Bochni w powiecie bocheńskim położonej, lwh. 36 objętej. Cena wywołania wynosi 250 zł.; wadyum 25 zł., kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony jest dr. Serafiński.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Bochnia dnia 9. maraa 1887.

L. 14271. (4395 2-3)

Dnia 5 lipca br. odbędzie się pertraktacja za pomocą ofert w celu oddania w przedsiębiorstwo rekonstrukcji dachu tutejszego gmachu Uniwersyteckiego.

Chęć mający objąć tę robotę winni najdalej do godziny 12 w południe wspomnianego dnia wnieść swoje oferty pisemnie do departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa, w którym to Departamencie przewidziane być mogą bliższe warunki rzeczoznego przedsiębiorstwa, a oraz udzielone zostaną zgłaszającym się oferentom odpow-

wiedne blankiety do wypełnienia cenami dotyczącymi robót, które mają być wykonane.

Z c. k. Namiestnictwa Lwów, dnia 6 czerwca 1887.

L. 7286. (4256 2-3)

Dnia 20 lipca 1887, o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym sądzie w B. Nr. 5 publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazem hip. l. 673 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objęta własność egzekutki Mirli Krillowerowej stanowiąca, na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 2200 zł. w. a. z pn., pod warunkami w tutejszej uchwałce z dnia 3go grudnia 1886. l. 21220 ustanowionymi w nr. 17, 18, 19/87 gazety lwowskiej ogłoszonymi a obecnie o tyle zmienionymi, że realność ta na jednym terminie za jakąkolwiek cenę nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Brody, dnia 4 maja 1887.

L. 925. (4217 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, w sprawie Towarzystwa kredytu i oszczędności w Kołomyi, przeciw masie Stanisława Klusika pto 1000 złr. z pn. przymusową licytację parc. grunt. 7993 dłużnika w Borszczowie powiatu Sniatyn wykazem hip. 283 księgi Borszczów objętej, na 145 złr. oszacowanej, w dniach 1 sierpnia i 5 września 1887, w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to li za cenę szacunkową lub wyżej takowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzania.

Wadyum 14 złr. 50 ct.

Zabłotów, dnia 5 lutego 1887.

L. 4243. (4201 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 187 zł. 51 ct. i 823 zł. 58 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz Gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 110 gm. kat. Krzczów objętej, dłużnika Filipa Dydorfa własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 21go lipca i 25 sierpnia 1887, każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec w Bochni. Wadyum wynosi 200 złr. aw. Bochnia, dnia 14 kwietnia 1887.

L. 4274. (4255 2-3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, przeciw Iwanowi Kutko o zapłacenie kwoty 143 złr. 88 ct. w. a. przeprowadzoną zostanie na dniu 15 lipca 1887, na dniu 19 sierpnia 1887 i na dniu 23go września 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sądzie biuro nr. 15, przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Dusowcach pod lk. 10 położonej, wykazem hipotecznym l. 250 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 400 złr.

Wadyum wynosi 10 pre. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedana zostanie, jednak nie niżej sumy, którąby wszystkich zahipotekowanych wierzytelności nie pokryto.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 23go września 1887, o godzinie 4 po południu warunki ułatwiający, na który strony i wierzycieli hipotecznych, ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawiający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawiających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze. Przemyśl, dnia 28 kwietnia 1887.

L. 2284. (4210 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach, przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 40 złr. w. a. egzekucyjną sprzedaż realności l. wyk. hip. 122 Klemensa Chudeckiego i l. wyk. hip. 150 Jakóba Włodarczyka własności stanowiących w gminie kat. Targowisko położonych, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w trzech terminach licytacyjnych dnia 15 lipca, 16 sierpnia, 16 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania realności l. wyk. hip. 122 wynosi 31 zł. 10 ct., wadyum 4 zł.,

realności l. wyk. hip. 150 wynosi 143 zł. 90 ct., wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 18 kwietnia 1887.

L. 782. (4262 2-3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, przeciw Sebastyanowi Ziemanowi, odbędzie się w dniach 15 lipca 1887, 19 sierpnia 1887, 23 września 1887 i 30go września 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 45 gminy Cwików położonej.

Cena wywołania wynosi 700 złr.

Wadyum 70 zł.

Bliższe warunki do przejrzania w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzeciecki.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 29 stycznia 1887.

L. 3158. (4383 2-3)

Mościcki c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 140 zł. 80 ct. a. w. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. 207 w Mościskach położonej, Karola Litniowskiego własnej, a ciała tabularnego nie stanowiącej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny, dnia 21 czerwca, 19 lipca i 19 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a w. lub wyżej tejże na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakże aż do wysokości ciężarów hipotecznych sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mościska, 20 kwietnia 1887.

L. 1481. (4339 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 22 czerwca i 20 lipca 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 sierpnia 1887, nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 367, według wyk. hip. 52 gminy Tarnobrzeg Adama, Felicyi, Stanisława i Anny Lipczyńskich własnej, na rzecz Jeremiasza Haara pto 100 zł. z pn. Cena wywołania 380 zł., wadyum 38 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dra Fumidajowicza.

Tarnobrzeg, 2 maja 1887.

L. 3572. (4384 2-3)

Mościcki c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 57 i 46 w Zawadzcie położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 84 i 87 Jana Nehrebeckiego i Grzegorza Sywaka własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacji, na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny, dnia 24 czerwca, 19 lipca i 26 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. i 700 zł. aw., lub wyżej tejże na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakże aż do wysokości ciężarów hipotecznych sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mościska, dnia 10 maja 1887.

L. 1723. (4387 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie wiadomo czyni, że w dniach 30 czerwca, 4 sierpnia i 7 września 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Semenowi Dragal i innym o 169 zł. egzekucyjna licytacja ciała hipotecznego wykazem hipotecznym 37 księgi gruntowej gminy Nieśtanice objętej.

Na powyższych 2 terminach będzie realność ta tylko za cenę szacunkową na trzecim zaś i poniżej takowej sprzedana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 960 zł., wadyum wynosi 96 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Więkowski, notaryusza w Radziechowie.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, dnia 31 marca 1887.

L. 12804. (4353 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 33 zł. 45 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności nie-tabularnej pod n. k. 72 subr. 11 w Podhorcach położonej, dłużnika Filipa Bociana spadkobierców własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz ek. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji dnia 4 lipca, 4 sierpnia i 5 września 1887, każdym razem o 9 godzinie przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 30 grudnia 1886.

L. 11928. (4155 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Adolfowi Byk od Samuela Gottfrieda wierzytelności w kwocie 3300 złr. w. a. z pn., rozpisana została przymusowa sprzedaż realności pod l. 59 m. w Buczaczu położonej, według dom. I pag. 22 n. 8 haer. dłużnika Samuela Gottfrieda własnej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczony został jeden termin na dzień 16 lipca 1887, o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na tym terminie realność powyższa sprzedana będzie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę kwotę, która najwyżej zostanie ofiarowaną.

Cena wywołania wynosi 16355 złr. 54 ct. w. a.

Wadyum 817 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacji, tudzież wyciąg hipoteczny realności na licytację wystawionej, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli hipotecznych realności powyższej, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, t. j. po dniu 13 października 1884, prawo hipoteki na tej realności nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji dla jakiegokolwiek przyczyny wcale, albo w czasie należytych nie została doręczona, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dra Teodozego Hubricha w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 28 marca 1887.

L. 3431. (4182 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że celem zaspokojenia sum 20 zł. i 20 zł. aw. z pn. przez Kajetana i Jakóba Dzieciniaków przeciw Józefowi Dzieciniakowi wywalczonej przedsięwziętej w tusądowej kancelarii w dniach 21 lipca i 25 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusową przetargową sprzedaż połowy realności dłużnika pod lk. 59 w Nawaryi położonej wykazem hipotecznym l. 34 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 147 zł., zakład wynosi 14 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 25 sierpnia 1887 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 10 lipca 1885 uzyskali ustanawia się p. Filipa Simona z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 7 maja 1887.

L. 1882. (4122 3-3)

W dniach 18 lipca, 19 sierpnia i 21 września 1887 każdym razem o 10tej rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiat. w Kałuszu na zaspokojenie wierzytelności Michała Koladzin w kwocie 46 zł. 50 ct. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. k. 38/23 w Bołochowie położonej wedle wyk. hip. nr. 143 gminy Bołochów na dłużnika Herscha Rosen intabulowanej.

Wartość szacunkowa owej realności wynosi 443 zł. w. a. poniżej której sprzedaż przy pierwszych dwóch terminach nie nastąpi, zaś na trzecim terminie nastąpi sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej lecz tylko za cenę wierzytelności hipotekarnie pokrywającą.

Wadyum wynosi 44 zł. 35 ct. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Ołeksę Soppel z Bołochowa. Wyciąg hipoteczny, protokół ocenienia i resztę warunków licytacyjnych w registraturze sądowej przejrzeć wolno. C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 29 marca 1887.

L. 14128. (4359 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość w kwocie 252 zł. 61 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 35 sub. rep. 73 w Zarówniu położonej, wedle wykazu hip. l. 634 księgi gruntowej, gminy Padwy Zarównie Maryanny Rupinowej i nieobjętej masy spadkowej po Antonim Rupin własnej, dnia 12 lipca, 16 sierpnia i 27 września 1887, z tem dołożeniem, że na 2 pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi przyjęta wartość przy udzieleniu pożyczki w kwocie 600 zł. w. a.

Wadyum 20 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tutejszosaadowej registraturze. Mielec, d. 28 października 1885.

L. 5368. (4358 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 253 zł. 74 ct. w. a. i 12 rat po 24 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 lipca, 16 sierpnia i 27 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod l. 119 w Mielcu i połowy realności pod l. 281 w Mielcu Michała, Kazimierza i Józefa Korpantych własnych, które każda z osobna sprzedane zostaną.

Cena wywołania każdej z tych realności wynosi 375 zł. poniżej której realności te na powyższych terminach sprzedane nie zostaną.

Wadyum każdej z tych realności wynosi 37 zł. 50 ct. w. a.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu i miejsca zamieszkania Maryanny i Zofii Lejkownych i dla innych niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Brandta.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze.

Mielec, d. 6 lutego 1887.

L. 8510. (4349 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności w kwocie 50 zł. potrącić się mającej kwocie 50 zł. wpłaconej na poczet egzekwowanej pretensyi z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 lipca, 12 sierpnia i 14 września 1887, o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacja realności lk. 23 w Branicach położonej lwh. 23 B. poz. 2 i 3 Andrzeja i małżonki Maryanny i Wiktorji Pyrlików własnej.

Cena wywołania 325 zł., wadyum 32 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lepszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 15 września 1887, o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Władysław Wilkosz, a substytutem tegoż adwokat dr. Schönberg w Krakowie.

Kraków, 26 marca 1887.

L. 11906. (4410 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 12 rat po 65 zł. wa. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 4 lipca 1887 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 482 wyk. hip. l. 302 gminy Zborów objętej, stanowiącej własność Ozyasa Maurera z tem, że realność ta na tym terminie, także i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1900 zł.

Wadyum 80 zł.
Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusadowej registraturze.

Zborów, dnia 13 marca 1887.

L. 8439. (4407 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 75 zł. 41 ct. zpn., odbędzie się w tut. sądzie licytacja realności spadkobierców Szymona Muchi pod lk. 28 sub. 68 w Iwli ciału tabularnego niestanowiącej 14 lipca 1887 o godzinie 10 rano pod ułatwiającymi warunkami.

Cena wywołania 300 zł.
Zakład 30 zł. wa.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dukla, dnia 27 marca 1887.

L. 1542. (4390 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Wiśniczu, odbędzie się 20 lipca, 24 sierpnia i 21 września 1887 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności l. wh. 134 ks. gr. Lipnica dolna, Szymona Włodarczyka własnej, celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 750 zł. zpn.

Cena wywołania 2500 zł.
Wadyum 250 zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzania w registraturze.

Wiśnicz, 31 marca 1887.

L. 1543. (4391 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 20 lipca, 24 sierpnia i 21 września 1887 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności l. wh. 132 ks. gr. Lipnica dolna, Józefa Rzepienika własnej, celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. zpn.

Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzania w registraturze.

Wiśnicz, 31 marca 1887.

L. 4469. (4336 1—3)

Dnia 25 sierpnia i 22 września 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwzięta zostanie w tutejszo sądowej kancelarii przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 20 w Srokach położonej, wedle poz. 2 karty B. l. wh. 69 księgi gruntowej gminy katastralnej Sroki, dłużników Fedka i Hanuśki Myszczyznów własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 7 zł. 71 ct., 23 zł., 22 zł. i 215 zł. 63 ct. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1050 zł.

Poręczne wynosi 105 zł.

Do ułożenia warunków lepszych, gdyby w powyższych terminach sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się termin na 23 września 1887, o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu na sprzedaż się mającej realności po 9 kwietnia 1887 nabyli, lub którymby reżolucya licytacyjna lub późniejsze weale lub wezas doręzone być nie mogły, ustanowiono kuratorem pana Filipa Simona ze Szezerca.

Szezerzec, 18 maja 1887.

L. 2756. (4403 1—3)

Rzeszowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności kasy oszczędności w Rzeszowie, w resztującej kwocie 7173 zł. 95 ct., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 sierpnia, 16 września i 20 października 1887, o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacja realności l. 1.1.1 w Rzeszowie, Abrahama Jachimowicza własnej.

Cena wywołania 16020 zł.
Wadyum 1602 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lepszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 października 1887 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Illaiewicz z substytucją adw. dr. Kostheima w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 20 maja 1887.

Upadłości.

L. 90. (4315 3—3)

Komisarz konkursowy w postępowaniu konkursowem do majątku Józefa Marguliesy podaje do wiadomości wierzycieli konkursowych, że do powzięcia uchwały względem proponowanego zniesienia konkursu z pominięciem niezrealizowanych wierzytelności ustanawia termin na dzień 24 czerwca 1887 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym biuro 17, odbyć się mający.

w Tarnowie, 28 maja 1887.

L. 117. (4332 3—3)

Do likwidacji do masy konkursowej Samsona Steina zgłoszonych pretensyi jakoteż do pomięcia uchwały co do sposobu zrealizowania pozostałego majątku wyznaczam termin na 22 czerwca 1887 na 9 godzinę rano w budynku tutejszego sądu.

Kosów, 31 maja 1887.

Komisarz konkursowy.

L. 6828. (4346 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył

konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomości majątku Izaaka Mayera kupca w Samborze zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu kraj. p. Słotwińskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. kraj. dr. Kolma w Samborze.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensję rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się i na terminie, który na dzień 24 sierpnia 1887 o godz. 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacji i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensje swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 27 czerwca 1887 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle § 111 uk. zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmującą, inaczey bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 10 czerwca 1887.

L. 20. (4374 2—3)

Zarządca masy rozbirowej Jakóba Spitzta złożył rachunek z projektów podziału z którego jeden egzemplarz zatrzymuję a drugi zarządcy masy zwracam zawiadamiając wierzycieli, że ten akt u mnie lub u zarządcy przejrzeć jako też odpisy z takowego podjąć mogą. Do wniesienia uwag i zarzutów przeciw projektowi podziału postanawiam termin po d. 21 czerwca 1887.

Celem powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli co do ustalenia pretensyi zarządcy masy rozbirowej zapraszam wierzycieli na 28 czerwca 1887, o 10 godz. rano do b. V. na którym to terminie do którego zarządcy masy zastępcę i członków wydziału zawzywam, także w czasie wniesienia zarzutów nad takowemi rozprawa przeprowadzona i rozdział funduszu ustalony zostanie.

Kołomyja, 20 maja 1887.

C. k. komisarz konkursowy.

Konkursy.

L. 8733. (4396 2—3)

We celu nadania trzech stypendyów wynoszących po 210 zł. w. a. rocznie z fundacji stypendyjnej ś. p. Wincentego de Barachka Szachlacińskiego dla sześciu uczniów szkół gimnazjalnych w Stanisławowie ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendya te mogą się ubiegać tylko biedni uczniowie szkół gimnazjalnych w Stanisławowie, osieroceni tj. pozbawieni obojga rodziców lub przynajmniej ojca, z rodziny polskiej, religii rzymsko-katolickiej pochodzący, którzy albo szkoły ludowe z dobrym postępem w naukach ukończyli i do szkół gimnazjalnych w Stanisławowie wstąpić się zobowiązują, albo już do szkół gimnazjalnych w Stanisławowie uczęszczeni i dobrym postępem w naukach się wykazują. Uczniowie przyjęci do jakiegokolwiek internatu nie mogą korzystać z niniejszej fundacji.

Prawo rozdawania służy Radzie gminnej miasta Stanisławowa z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Wydziału krajowego, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30. czerwca r. b. załączając do nich dowody, iż kandydat posiada wszystkie warunki powyżej określone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim
we Lwowie, dnia 6 czerwca 1887.

L. 78. (4398 1—3)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 października 1887, nowy kurs nauki w c. k. szkole nadzorców w Bolechowie się rozpoczyna.

Całkowity kurs trwać będzie 11 miesięcy i upływa z końcem sierpnia 1888.

Uczniowie zostaną pomieszczeni w zakładzie (w internacie.)

W tym kursie wykładane będą następujące przedmioty: 1) uprawa lasu; 2) użytkowanie lasu; 3) ochrona lasu; 4) zoowietwo; 5) ustawa leśna; 6) budowa dróg; 7) budownictwo; 8) pierwsze zaopatrywanie uszkodzonych robotników w lesie; 9) botanika; 10) entymologia; 11) obliczenie miąższości drzew; 12) arytmetyka; 13) geometria; 14) nauki przyrodnicze; 15) rysunki.

Ogólny język wykładowy polski, a dla lepszego obeznania się z mową niemiecką, będą wykładane dwa przedmioty w tym języku.

Szczególniejszy wzgląd będzie położony na pouczenia praktyczne we wszystkich działach leśnictwa w czasielicznych ekkursjach. Przy kompetowaniu o miejsce pomocników leśnych, a względnie c. k. nadzorców leśnych, będą mieli ukończeni uczniowie szkoły nadzorców pierwszeństwo.

Utrzymanie jednego ucznia w czasie całego kursu, nie wliczając sprawienia odzieży, tudzież wydatków z powodu większych naukowych wycieczek, będzie wynosić około 300 (trzysta) zł.

Bezpłatnie otrzyma przyjęty uczeń odpowiednio urządzone pomieszczenie z pościelą, urządzenie potrzebne w jadalni i kuchni.

Wydatki na ubranie, pranie, usługę, o ile takową uczeń w myśl statutu wykonywać ośobiście nie jest obowiązany, tudzież na wikt ponoszą uczniowie z własnych funduszy, nie mniej powinni zaopatrzyć się w własne łyżki, noże i widelce.

O wikt i wszelkie potrzeby uczeni pomieszczeni w internacie stara się Zarząd szkoły, w którym rodzice lub opiekunowie przeznaczoną na utrzymanie uczeni kwotę pieniędzy w kwartalnych ratach z góry składać winni.

W roku szkolnym 1887/8 znajdzie pomieszczenie do 15 uczeni, z których 10 może pobierać z funduszy państwowych stypendya do wysokości 250 zł.

Podanie o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

1) metrykę chrztu, na dowód, że petent 17 rok życia ukończył;

2) świadectwo lekarza powiatowego, stwierdzające zdolność fizyczną do pełnienia służby c. k. nadzorców leśnych w górach;

3) Świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem 8mą klasową szkołę wydziałową, albo 4 klasę gimnazjalną, lub realną.—Oprócz tego podda się każdy z petentów w terminie nieodwołalnym dnia 27, 28 września br. egzaminowi wstępnemu.

4) Świadectwo z odbytej już dwuletniej praktyki leśnej;

5) Dowód przynależności do pewnej gminy w obrębie Galicji lub Bukowiny;

6) świadectwo moralności;

7) świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez c. k. władze polityczne, na wypadek ubiegania się o stypendyum;

8) deklarację rodziców, krewnych, lub opiekunów sądownie lub notaryalnie legalizowaną, że wszelkie do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu potrzebne środki a względnie tej części kosztów uiszczają się obowiązują, które prócz ewentualnie uzyskanego stypendyum do utrzymania niezbędne okazały.

W ten sposób zaopatrzone podanie o przyjęcie do szkoły, a względnie o nadanie stypendyum z funduszy państwowych, należy wnieść najdalej do 20 lipca rb. do Praesidium c. k. galicyjskiej Dyrekcji lasów i domen we Lwowie, gdzie również bliższych informacyj w tej sprawie zasiągnąć można.

Przydyum c. k. gal. Dyrekcji lasów i domen.
Lwów, 8 czerwca 1887.

L. 464. (4366 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Gródku ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie stale obsadzić się mające, a mianowicie:

a) w powiecie Gródeckim: przy szkole etatowej w Haliczanowie, Rodatyczach i Wrocowie z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, w Wiszeńce wielkiej z płacą roczną 400 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież przy szkole filialnej w Zaskowicach z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem;

b) w powiecie Rudeńskim: przy szkole etatowej w Kołodrubach z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież przy szkołach filialnych w Pohorcach, Podhajczkach i Powerchowie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegające się o jedną z powyższych posad, mają wnieść swe podania należycie udokumentowane za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do końca lipca 1887.

Gródek, dnia 4 czerwca 1887.

L. 28014 (4368 1—3)

Z fundacji utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron najmłodszej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1887/88 trzy stypendya, każde w rocznej kwocie 1000 (tysiąca) złr. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, którzy ukończywszy z celującym postępem studia w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczający się przytem moralnością i znaczną charakterem, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcenniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austriackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specjalnym.

Narodowości kandydta, lub wyznanie religijne niestanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półroczia szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya zniższej fundacji trwają prawidłowo tylko przez rok jeden; wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczenia sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny że studia którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się drugi rok studiów konieczny jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacji powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów

Cheć się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrete stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia b. r.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obywatelności, absolutorium z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnież z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, dnia 6 czerwca 1887.

L. 3489 (4321 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu przyjmie zaraz dyktarusa pomocniczego z dobrem, czytelnym, szybkim piśmem, w manipulacji sądowej biegłego.

Miesięczna zapłata 20—25 złr. świadca potrzebne.
Stary Sącz, 31 maja 1887.

L. 1374. (4367 1—3)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada dozorczy więźniów I klasy z roczną płacą 300 złr. a. w., ewentualnie jedna posada dozorczy więźniów II. klasy z roczną płacą 260 złr. a. w. 25% dodatkiem aktywnym, dla niezonatych z pomieszkaniem w kasarni, dla żonatych z pomieszkaniem tylko w razie jeżeli się w zakładzie wolne znajduje, jedną porcją chleba dziennie 840 gramów i przepisaniem ubraniem służbowym.

Nominacja nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19. kwietnia r. 1872 (dz. u. p. XXXIX-98) prenotację do służby rządowej uzyskali, niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu, i że nie przekroczyli normalnego wieku. Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorczy więziennego są fizy-

cznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów którzy posiadają wykształcenie w jakimkolwiek rzemiośle, tudzież na niezonatych i młodszych weźmie się szerególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 9. lipca 1887.

C. k. Dyrekcyja zakładu karnego.
Stanisławów dnia 11. czerwca 1887.

L. 679. (4428 1—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Kołomyi opróżnionej, tudzież, że w razie przeniesienia opróżnić się mającej innej posady ek. notaryusza w obrębje naszej Izby, rozpisujemy niniejszem konkurs.

Kompetenci mają swe odnośne prośby kompetencyjne do podpisanej ek. Izby notaryalnej najdalej do dnia 14 lipca 1887, wnieść.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 4 czerwca 1887.

Wyroki prasowe.

L. 4694. (4347)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd obwodowy orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., że treść pisma drukowanego w drukarni Schwarza i Trojana w Samborze z daty 6 czerwca 1887 poczynającego się od słów „Sire! Die gehorsamst Gefertigten treuen Unterthanen“, a kończącego słowami „Wir verbleiben in tiefster Anhänglichkeit an die Dynastie und an den Staat Euer Majestät treuen und ergebensten Unterthanen“, zawiera w sobie istotę czynu występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z § 306 uk., przeto zarządzona przez c. k. Prokuratorę państwa konfiskata nakładu tego pisma się zatwierdza i dalsze rozszerzenie takowego jest wzbronione.
Sambor, 9 czerwca 1887.

Bl. 4365.

Das I. I Ministerium des Innern hat unterm 7. Juni 1887, B. 2118/M. I., der in Winona, Minn. (Ber. St. v. Nord-America) in polnischer Sprache erscheinenden Zeitschrift „Wiarus, Pismo tygodniowe dla ludu“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5520. (4388 2—3)

Niezanego z życia i miejsca pobytu Izaka Grossa zawiadamia się, iż wskutek wniesionego przeciw niemu przez Seliga Hochmanna pozwu de praes. 5go kwietnia 1887 l. 5520 o wykreślenie sumy 600 złr. aw. zpn. ze stanu biernego realności pod lk. 106 m. w Stryju, celem bronięcia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Byliny z substytucją adw. dr. Popiela ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 5 lipca 1887 na 9 godz. rano.

Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Z c. k. sądu powiatowego
Stryj, dnia 21 kwietnia 1887.

L. 5623. (4375 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Cudyka, że uchwała c. k. sądu handlowego w Wiedniu l. 5046 pozwalająca przymusową licytację sumy 3100 złr. zpn. zahipotekowanej na sumie 30,000 złr. na dobrach Kamionka wielka w sprawie J. Tarnowsky i tow. przeciw Aronowi Olledowi pto 115 złr. tudzież tus. uchwała l. 2617 rozpisująca tę licytację doręczone zostały ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Freidenbergowi.

Kołomyja, dnia 11 czerwca 1887.

L. 4119 (4301 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Karola Wenera Wincentego Libela i H. E. Hasa z miejsca pobytu niewiadomych, że Romuald Palch z Jasła wniosł przeciw nim pozwy z dnia 17 maja 1887 l. 4117, 4118, 4119, o wykreślenie poz. 5. 8. 7. 6. z karty l. realności wyk. hip. l. 173 i 174 gminy kat. miasta Jasła objętej.

Wzywa się ich zatem aby stawili się do rozprawy na dzień 19 lipca 1887 o godzinie 10 rano wyznaczonej, lub udzielili informacji ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr. Wiedzięsowi w Jasle albo innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, inaczej z zaniebdania tego wynikające złe skutki sami sobie pr.ypiszą.

C. k. sąd powiatowy
Jasło, dnia 19 maja 1887.

L. 9861. (4281 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszem każdego, ktoby o Tomaszu Palku w dniu 24 grudnia 1848 w Chrzanowie urodzonym i w dniu 23 stycznia 1872 z Julią z Janikowskich zaślubionym, który przed sześciu laty mieszkając w Królestwie Polskim u Drapeżyńskiego na Dębowej Górze przy przejściu przez granicę, w ucieczce przed ścigającą go strażą graniczną, do rzeki granicznej wskoczył i zginął miał, miał wiadomość, takową tutejszemu sądowi lub ustanowionemu dla niego kuratorem adw. dr. Koyowi, albo jego substytutowi adw. dr. Ławrowskiemu i ustanowionemu obrońcy związku małżeńskiego adw. dr. Kremerowi, najdalej do dnia 1 lipca 1888 donieść, tem bardziej, ile że po upływie tego czasu sąd na ponową prośbę Julii z Janikowskich Palkowej do stanowczego rozstrzygnięcia prośby o uznanie tegoż Tomasz Palki za zmarłego i do orzeczenia, że zawarty między nim a Julią z Janikowskich związek małżeński ma być uważany za rozwiązany, przystąpi.

Kraków, 29 kwietnia 1887.

L. 17250. (4272 2—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczek wkładowych gal. kasy oszczędności we Lwowie jako: 1) książeczki z daty 28 stycznia 1862 nr. 3421 na imię Adalberta Sikorskiego wystawionej pierwotnie na kwotę 170 zł., wedle stanu zaś z 1 stycznia 1887 na 154 zł. 78 ct. aw. opiewającej, 2) książeczki z daty 10 sierpnia 1875 nr. 17956 na imię Sylwestra Jaworskiego wystawionej, pierwotnie na kwotę 100 zł. wedle stanu zaś z 1 stycznia 1887 na 62 zł. 24 ct. opiewającej, 3) książeczki z daty 18 sierpnia 1885 nr. 40667 na imię Apolinarego Jaworskiego wystawionej, pierwotnie na 380 zł. wedle stanu zaś z 1 stycznia 1887 na 456 zł. 88 ct. a. w. opiewającej. aby książeczki te w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej sądowi okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczki wymienione na żądanie Apolinarego Jaworskiego za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, 30 kwietnia 1887.

L. 22025. (4271 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Obertyńskiego wierzyciela hipotecznego dóbr Kulików z przyl. iż ustanowił dla niego do zastępowania go w sprawie egzekucyjnej funduszu stypendyjnego Feliksa Szumlańskiego przeciw Józefowi i Antoninie Kobylńskim o 2000 zł. wa. zpn. kuratorem adw. dr. Gajewskiego z substytucją adw. dr. Dziubińskiego. Doręczając ustanowionemu kuratorowi uchwałę z dnia 30 października 1886 l. 27371, którą zezwolił na ekstabulację pretensyi kuranda z dóbr Kulików z przyl. względnie ceny kupna w stanie biernym tych dóbr intabulowanej wzywa sąd Jana Obertyńskiego, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę ustanowił, gdyż skutki zaniebdania sam sobie będzie musiał przypisać.

Lwów, dnia 28 maja 1887.

L. 1519. (4279 2—3)

C. k. sąd pow. w Zabnie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Włocha, by do spadku po Michale Włochu zmarłym bez testamentu 8 maja 1853 w Zabnie w ciągu roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Wojciechem Banachem będzie pertraktowany.

Zabno, 22 marca 1887.

L. 3363 (4233 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości że dnia 6 maja 1885 zmarł w Nanowej Dawid Feld bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Sąd nie znając pobytu Leiby Felda wzywa go aby w przeciągu roku jednego licząc od trzeciego ogłoszenia w dzienniku zgłosił się w tymże sądzie i wniosł zaświadczenie przyjęcia spadku, gdyż inaczej spadek zostanie przeprowadzony z spadkobiercami oświadczeniymi i z kuratorem Abrahamem Feldem dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy
Dobromil, 16 kwietnia 1887.

L. 257 (4224 2—3)

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż urzędowanie p. Włodzimierza Łuszczyńskiego jako zastępcy śp. Wincentego Longchamps c. k. notaryusza w Przemyślu z powodu zamianowania stałego c. k. notaryusza ustało.

Celem uwolnienia części kaucyi notaryalnej wzywamy wszystkich, którzyby z mocy ustawicznego prawa zastawu w myśl §. 25 ust. not. pretensye do zaspokojenia z jego kaucyi notaryalnej rościli, ta-

kowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia umieszczenia tego obwieszczenia licząc tutaj zgłosili, gdyż po upływie tego terminu zezwolenie na wydanie 1000 złr. wa. z kaucyi tej bez względu na ich pretensye wydane będzie.

c. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska
Przemyśl, 30 kwietnia 1887.

L. 4742 (4264 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości w nieznannej miejscowości przebywającego Salamona Steinthala z Knihynicz, że w celu doręczenia mu ts. uchwały z 3 sierpnia 1886 l. 8080 pozwalającej przymusowego przetargu ruchomości jego w celu pokrycia pretensyi firmy The Singer Manufacturing New York pto 53 zł. i rozpisującej dwa terminy na dzień 17 września i 8 października 1886 tudzież uchwały z d. 8 października 1866 l. 10548, zarządzającej przechowanie sumy z przetargu uzyskanej 28 zł. 22 ct. w składzie sądowym, ustanowiono dlań po myśli §. 512 rach. gal. ust. sąd. kuratora ad actum w osobie Rachmila Tenenbauma z Knihynicz, i zaleca Salomonowi Steinthalowi, by kuratorowi udzielił informacye lub innego kuratora sobie wybrał.

Rohatyn, dnia 15 maja 1887.

L. 1277. (4170 2—3)

W stanie biernym dóbr Posadowa, wedle lwh. 142 Cecylii, Ludwiki, Zofii, Maryi Sucharkiewicz, tudzież Zofii z Sucharkiewiczów Czerskiej i Juliana Czerskiego własność stanowiących, są na karce ciężarów zaintabulowane lub zaprenotowane następujące wierzytelności:

a) w pozycyi dom. 10 pag. 439 n. 6 on. z pierwszeństwem pr. 15 grudnia 1794 prenotacya sumy 4050 złotych polskich dochodom rocznym tychże dóbr odpowiednia na rzecz Maryanny z Gierzwońskich Cisowskiej (poz. 3);

b) poz. 4 dom. 10 p. 449 n. 9 on. p. 6, 7 z pierwszeństwem pr. 10 czerwca 1807 intabulacya kaucyi 10.000 zł. pol. z procentem 5 od sta i wszystkimi dokumentami Maksymiliana Sucharkiewicza z 6 maja 1807 objętymi obowiązkami na rzecz Henryka Zielonki;

c) poz. 5 dom. 10 pag. 449 n. 10 on. 66 p. 7 z pierwszeństwem pr. 12 września 1807 prawo sześciolietniej od 24 czerwca 1807 się zaczynającej dzierżawy połowy wsi Posadowa na rzecz Pawła Sucharkiewicza intabulowane, zaś na mocy komemoracyi lwowskiego sądu szlacheckiego z 2 grudnia 1811 zaprenotowane z pierwszeństwem 26 listopada 1811 zakaz zbywania i obciążania praw w poz. 5 dom. 10 p. 449 n. 10 on. hipotekowanych;

d) poz. 6 dom. 10 pag. 451 n. 12 on. z pierwszeństwem 22 czerwca 1811 zaintabulowano Piotra Pietruskę na mocy cesyi Henryka Zielonki z 17 czerwca 1811 za właściciela sumy 10.000 zł. pol. wedle poz. 4, cedenta własnej;

e) w poz. 7 odnośnie do poz. 4, 5, 6 z pierwszeństwem 7 listopada 1812 intabulowano uchwałę sądu szlacheckiego lwowskiego z 16 grudnia 1812, odmawiającą rekursowi Maksymiliana Sucharkiewicza względem sumy 10.000 zł. p. w poz. 4 hipotekowanej i uchwałę sądu szlacheckiego lwowskiego z 3 maja 1811 l. 20642 odnośnie do poz. 6 tudzież sekwestrację dóbr Posadowa na zabezpieczenie sumy 10.000 zł. pol. Piotra Pietruskiego własnej zanotowanej, a zarazem na prawach wedle poz. 5 dla Pawła Sucharkiewicza intabulowanych zaintabulowano.

Z uwagi, iż od wpisu powyższych pozycji przeszło 50 lat upłynęło, zaś uprawnień wedle powyższych wpisów, tudzież ich spadkobiercy lub prawonabywcy przez cały czas powyższy zapłaty kapitału ani procentów nie powzięli ani inny sposób prawa swego nie poszukiwali ani też od szukani być nie mogą, przeto na żądanie właścicieli dóbr Posadowa, wzywa się niniejszem edyktem wszystkich, którzy do powyższych pozycji hipotecznych roszczą sobie jakie pretensye, a w szczególności Maryannę z Gierzwońskich Cisowską, Henryka Zielonkę, Pawła Sucharkiewicza i Piotra Pietruskiego, tudzież ich spadkobierców i prawonabywców, aby się ze swymi pretensjami w terminie jednorocznym z dniem 30 czerwca 1888 upływającym w tut. sądzie zgłosili, inaczej bowiem po upływie powyższego terminu umorzenie i wykreślenie powyższych wpisów dozwolone będzie.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 16 kwietnia 1887.

L. 11786. (4280)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Jan Sanak, którą używać będzie Jan Sanak, jako właściciel handlu towarów miedzianych sprzedaży nafty i wyszynku wina w Krzeszowicach, podpisując takową „Jan Sanak“.

Kraków, 6 maja 1887.

L. 11944. (4322 1-3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli dóbr Ostropole, Józefa Rudzkiego, Teitli Schmidlera i Eliasza Tramera, iż celem doręczenia im ts. uchwały z dnia 11 lutego 1887, l. 1972 zezwala jącej na przeniesienie prawa własności sumy 1300 złr. wa. w stanie biernym, dóbr Ostropole, na imię Salomona Michla zaintabulowanej, na rzecz successorów tegoż ustanowił dla nich kuratorem adw. dra Ławrowskiego w Krakowie i temuż uchwały dla nich przeznaczone, doręczył.

Wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli dóbr Ostropole, Józefa Rudzkiego, Teitli Schmidlera i Eliasza Tramera, aby kuratorowi swemu potrzebnej udzielili informacji, lub sądowi potrzebnej informacji, inaczey sami sobie złe skutki przypiszą.
Kraków, 13 maja 1887.

L. 3877 (4343 1-3)

Ck. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, iż dnia 4 lutego 1887 zmarła Joanna z Kubiecków Backlarzowa, w Starych Stawach przy Oświęcimie, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do jej spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swymi do tego sądu, w przeciwnym bowiem razie, spadek, dla którego tymczasem Franciszek Radwan ze Starych Stawów ustanowionym został kuratorem spuścizny przeprowadzony będzie z tymi, i tym przyznany, którzy tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo, jako bezdziedziczny ściągnięty.

C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 3 czerwca 1887.

L. 11526. (4307 1-3)

Bom Lemberger f. l. Landesgerichte werden die Inhaber nachstehender, zur Stadtmasse des zu Osmütz am 12. Jänner 1884 verstorbenen Ignaz Dusel gehörigen, angeblich in Verlust gerathenen 6 pr. Hypothekbriefe der f. l. priv. galiz. Aetien Hypothekbank Ser. A Nr. 10215 ddo 2 März 1874, Nr. 11393 16. Dezember 1874 zu je 100 fl. sammt dem am 1. September 1886 fälligen Coupon und Ser. B Nr. 9870 ddo 4. Mai 1878 pr. 300 fl. sammt dem am 1. September 1886 fälligen Coupon, aufgefordert, solche binnen der Frist von drei Jahren von der dritten Einschaltung des Edictes in das Amtsblatt der Lemberger Zeitung anzurechnen, dem Gerichte so gewiß vorzulegen und ihre allfälligen Rechte auszuweisen, widrigenfalls nach fruchtlosem Ablaufe der obigen Frist die besagten Hypothekbriefe werden für amortisiert erklärt werden.
Lemberg, den 19 März 1887.

L. 5267. (4284 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze jako handlowy zawiadamia Maksymiliana i Felicyę Koseckich z miejsca pobytu niewiadomych, że Estera Kalman wniosła przeciw nim dnia 27 grudnia 1886 l. 14718, pozew o zapłacenie sumy wekslowej 100 zł a. w. z pn., w skutek którego nakaz płatniczy pod dniem 31 grudnia 1886 l. 14718, przeciw nim wydano, tudzież że dla nich kuratora w osobie adw. dra Pawlińskiego z zastępstwem adw. dra Budzynowskiego ustanowiono, któremu pozwani środków obrony udzielili, albo też innego pełnomocnika zamianować i o tem sąd zawiadamia winni.
Sambor, 24 maja 1887.

L. 5440. (4282)

C. k. sąd obwodowy ogłasza odnośnie do edyktu z 23 października 1876 l. 8297, że aptekarz tutejszy Edward Stenzel firmę swą już zaprotokołowaną, przez E. Stenzel podpisywać będzie.
Kolomyja, 2 czerwca 1887.

L. 6011. (4285)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie poleca się prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, by przy firmie Banku dla kredytu i eskontu w Stanisławowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką wpisał.

Ze na walnem zgromadzeniu dnia 26 lutego 1887, wybranymi zostali po wylosowaniu panów Seliga Vogla, Izaaka Majera i Jakóba Chameidesa do dyrekcji powyższego Stowarzyszenia nowoobrani członkowie, a mianowicie panowie Leon Mondschel, Mendel Halpern i Józef Kaufmann, wszyscy kupcy w Stanisławowie zamieszkali.
Stanisławów, 18 maja 1887.

L. 5066. (4290 1-3)

C. k. sąd delegowany miejski zawiadamia, iż w sporze drobiazgowym Jana

Jurezaka pko Piotrowi Rodakowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu i innym pto 47 złr. wa., w którym na skargę de praes. 9 kwietnia 1887 l. 5066, termin do rozprawy na dzień 28 czerwca 187, o godz. 9ej rano wyznaczono, ustanowił dla tegoż Piotra Rodaka kuratorem ad actum adw. dra Janczurę w N. Sączu i temuż skargę doręczył. Wzywa się zatem Piotra Rodaka, aby na terminie się osobiście stawił lub kuratorowi potrzebnej informację udzielił lub innego obrońcę sobie obrał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe ząd skutki sam sobie przypisze.
Nowy Sącz, 11 maja 1887.

L. 11992 (4333 1-3)

W sprawie Marka Skriblaka przeciw Herszowi Wuhłowi i Jankłowi Eltisowi o uznanie za zgaste prawo egzekucyj kwoty 35 zł, z pn., na pozew do l. 10389/876, wyznaczono do rozprawy termin na 18 lipca 1887, o godzinie 10 rano.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Dwory Eltis, jako spadkobierczyni Jankła Eltisa, ustanowiono kuratorem adw. dra Wilkowskiego w Kosowie.

Wzywa się przeto Dworę Eltis, by wcześniej przed wyznaczonym terminem podała tut. sądowi swe miejsce zamieszkania, lub ustanowiła innego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania, własnej winie przypisać mnsi.

C. k. sąd powiatowy.
Krosno, 10 maja 1887.

Licytacje.

L. 7629. (4422 1-3)

Sprostowanie.
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu prosi pomyk w edykcje licytacyjnym z dnia 23 kwietnia 1887 l. 4244, w nr. 124, 125, i 126 Gazety Lwowskiej ogłoszonym, zaszła w ten sposób, że odbędzie się sprzedaż realności pod l. sp. 1296, a nie pod l. sp. 1297 w Tarnopolu położonej, na rzecz Simchy Bernsteina a nie Simchy Bernsteina.
Tarnopol, d. 11 czerwca 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 2269 (4313 3-3)

KONKURS.

Magistrat król. miasta Oświęcimia rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego z placą roczną 250 złr. w a. Oprócz placę pobiera lekarz stałą roczną remunerację za oglądanie zwłok, bydła i mięsa.

Ubiegający się o posadę winien być doktorem medycyny i wnieść swe podanie do Zwierzchności gminnej najdalej do dnia 24 lipca b. r.

Magistrat król. miasta
Oświęcimia, dnia 8 czerwca 1887.

Księgarnia Feliksa Westa w Brodach
poszukuje ucznia. 4421

Dr. Józef Wiczowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3-5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Podziękowanie.

Wielmożnemu dr. Emilowi Gładyszowskiemu, c. k. lekarzowi powiatowemu w Tarnopolu, składam najserdeczniejsze podziękowanie za Jego pełną trudów, rzadkiego poświęcenia i bezinteresowną mozołną pracę i pieczołowitą troskliwość, której w czasie swej ciężkiej choroby doznały moje dzieci, a przedewszystkiem żona moja ze strony tego niezwykłego przyjaciela ludzkości. Nie mogę Ci, Wielmożny Panie Konsyliarzu, wyrazić inaczey swej wdzięczności, jak kreśląc tych kilka słów podzięk, zapewniając Ci, Wielmożny Panie, o doznannym swem dla Ciebie Panie uwielbieniu.

Władysław Gabriel,
4420 kontrolor kasy miejskiej w Tarnopolu.

Komitet połączonej fundacyi Marka Bernsteina

ku wspieraniu i kształceniu izraelskich rzemieślników podaje do wiadomości, że dla izraelskich fizycznie rozwiniętych chłopców, którzy się chcą oddać zawodowi rzemieślniczemu i w tym celu na koszt fundacyi u rzemieślnika chcą być nmieszczeni, jest wolnych sześć stypendyów. Ubiegający się po winni nadesłać podania swe do komitetu teje fundacyi na ręce Wielożnego p. rabina Löwensteina do dnia 30 lipca 1887 i wykazać się: 1) metryką urodzenia lub przynależności gminnej, iż należy do izraelskiej gminy Lwowskiej, albo przynajmniej jest urodzonym w Galicyi i dobiega obecnie 14 roku życia; 2) przez uwiarygodnione świadectwo ubóstwa, iż ani on ani rodzice nie są w stanie pokryć kosztów nauki; 3) dołączyć trzeba do podania rewers ojca lub opiekuna, że pozostawia opiekę ubiegającego komitetowi, z pominięciem własnowolnego wkroczenia; 4) ubiegający się z prowincyi dołączyć mają także świadectwo lekarskie uzdolnienia do rzemieślniczego zawodu. 4371 2-3

Lwów, w czerwcu 1887.
Komitet połączonej fundacyi Marka Bernsteina.

Ogłoszenie.

Wszelkie weksle na moje imię i nazwisko wystawione nie płacę; gdyż takowych nie wystawiałem i nie wystawiam.

Lwów dnia 14 czerwca 1887. 4417
Mozes Grebil, propinator z Hanaczowa.

Majątek ziemski

w Tarnopolskiem, bezpośrednio przy kolei, najlepszej gleby pszennej, z łąkami 1000 morgów, wraz z propinacją, na sprzedaż za cenę 160.000 zł. W Banku pozostaje 79.000 zł. Bliższe szczegóły u adwokata dra Tilla we Lwowie, ul. Jagiellońska nr. 2. 4073 4-12

Realność

pod budowę l. 7 przy ulicy Słusarskiej (Chorażczyzna) jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość tamże.

Przez wys. c. k. Namiestnictwo we Lwowie koncesyjonowany Zakład krowiankowy w Lisku rozsyła świeżą i pewną

KROWIANKE

po cenie 60 ct. fiolkę, wystarczającą do zaszczepienia 2 dzieci. Większe zamówienia znacznie taniej. Skład w Krakowie w aptece p. K. Wiśniewskiego, w Przemysłu w aptece p. Małkowskiego, w Brodach 3789 w aptece p. Landesbergera. (17-30)

Księgarnia SEYFARThA i CZAJKOWSKIEGO

we Lwowie, 2997 1-3

otrzymała na skład główny:

Rogosz Józef. Na falaoh losu.

Powieść współczesna w dwóch tomach, cena 3 złr.

Józef Rogosz. Ryszard Gozdawa.

Powieść współczesna w dwóch tomach, cena 3 złr.

Thullie M. Podręcznik statystyki budowlnej, dla inżynierów, architektów i słuchaczy szkół politechnicznych z 284 rysunkami w tekście i 6 tablicami. Cena 5 zł.

SKŁAD KAWY Artura Kościckiego

pod godłem



WE LWOWIE, Chorażczyzna l. 22,

poleca dobrą i wydatną kawę, sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej (po cenach hurtown.)

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo zł. 1.70 i 1.80

Na prowincyi:

4/4 kilo zł. 8.70 i 9.15

franco. (4 43-7)

„Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają.“

Jubiler i Złotnik 3306



Lwów, Plac Maryaoki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

1887

nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct. w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przystać 2 złr. 70 ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za ulszeniem należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy Szematyzm.

Dra ANJELA Zakład Wodoleczniczy

w Zuokmantel (Słazk austriacki)

w najpyszniejszym położeniu górskim, tuż przy szpilkowych lasach. Najsumienniejszym nadzór leczniczy przy najstaranniejszym zaopatrzeniu. Leczenie dyjetetyczne, elektroterapia, mięsienie, kąpiele elektryczne. 2510 13-25

Wyłącznie zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny Fortepianów, Pianin i organów kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncesyjonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koneerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Propekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Samians używanych instrumentów. Jedyna zastępstwo organów z Ameryki. 3

Jan Ihnatowicz

poleca

wysmienite Mydła do mycia twarzy, rąk i kąpieeli, wyszczególnione 7 medalami zasługi i dwoma dyplomami uznania.

6999 35-0 Złr. ct.

Mydło do golenia brody najprzedniejsze —.25

Mydło migdałowe, 10 ct., 20 i —.25

Mydło kokosowe, białe do rąk 10 ct. i —.20

Mydło palmowe, żółte 6, 12, 18 ct. i —.24

Mydło grysikowe, wysmienite do twarzy i rąk —.40

Mydło żółtkowe, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę —.30

Mydło ziołowe, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatycznych, znakomicie wpływa na skórę, usuwa liszaje i wszelkie wypryski skórne —.25

Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach —.30

Mydło pączkowe, przyjemnej woni —.30

Mydło różane, najprzedniejsze 40 ct. i —.80

Mydło z igiel sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów —.30

Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, nadaje białość, delikatność i zapobiega pękaniu i łuszczeniu się naskórka —.30

Mydło fiołkowe, przyjemnej woni —.35

Mydło kosmetyczne, usuwa piegę, o-palenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość —.60

Mydło higieniczne, odznacza się o-lejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specjalnie zastosowane do twarzy —.50

Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy —.60

Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące wybornie oczyszcza skórę i chroni od przyszczenia się —.30

Mydło glicerynowe przezroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, ct. i —.25

Mydło glicerynowe płynne, oczyszcza skórę od przyszczy, liszajów, trądzików, fiaszka —.40

Mydło płaskowe, do mycia rąk —.25

Mydło pumekosowe, do mycia kołnierzyków i mankietów gutaperchowych —.10

Mydło tymolowe znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów —.50

Mydło karbolowe, bardzo korzystnie myje ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem ochronienia od zakażenia się —.20

Mydło slarkowe, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia przyszców i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze —.25

Mydło będzwinowe, bardzo korzystnie wpływa na skórę wybiela i wydelikaca —.25

Mydło kamforowe, uśmierza świądzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwonosć z twarzy i rąk —.25

Mydło miodowe, do wydelikatnienia rąk, kawałek —.10

Mydło mieszczańskie, znakomite —.10

Mydło smołowe, zawiera 40% czystej smoły (dzięgiu) usuwa przyszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie —.30

Mydło smołowo-glicerynowe, miękczy i oczyszcza skórę od liszajów trądzików, i t. p., kawałek —.30

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.
 Założony w roku 1843

Zdrowisko solankowo-borowinowe

Zakład hydropatyczny
„Morszyn“

otwarty od 15 maja. — Położenie uroczyste, klimat zdrowy, podkarpacki; urządzenie najwygodniejsze; kuchnia doborowa w zarządzie własnym. — Poczta, telegraf i stacja kolei państwowej w miejscu.

Nowo urządzone „kąpiele słoneczne“
 (Sonnenbäder.)

Przyjęcie do leczenia hydropatyą od 1 maja. Bliższych objaśnień udziela i o wezwanie zamówienia uprasza

Dr. Aleksander Medwey
 lekarz kierujący. 3182 14—10

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład
wodoleczniczy

we Lwowie (w Kiszlecu)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnym zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.

Telefon 1. 54.

3547

Z powodu przyjazdu Najdostojniejszego Arcyksięcia do Galicji

ZAKŁAD
P. ZACCHI

we Lwowie, ulica Wałowa nr 1.

poleca do dekoracji popiersia w większych rozmiarach 4106

Najjaśniejszego Pana tudzież Jego Małżonki i Najdostojniejszych Arcyksiążąt **Rudolfa i Stefani.**

W ogóle statuy figur stosownie do upiększeń.

SKŁAD FARB

i handel materiałów

3392



pod „**CZARNYM PSENI**”

JOZEFA HANKE

we LWOWIE,

Rynek 1. 38 we własnym domu

poleca

Wątrobę siarczaną, Kule żelazne

(Eisenkugeln), Siarkę w kawałkach,

Sól kamienną i morską

do użytku kąpielowego.

Tace z lakierowanej blachy, naśladowujące fader orzechowy lub dębowy

Tace z lakierowanej blachy, wyginany fason, naśladowujące marmur, ze złotą bordurą wykwiłtne.

TACE DREWNIANE

z orzechowego lub czarnego drzewa, z rączkami z chińskiego srebra, w różnych wielkościach.

Tace z alpaki dla restauracji i kawiarni.

ZEGESTÓW

Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny, żętyczny i kumysowy, położony w uroczej górzystej dolinie, otwartej li tylko ku południowi, odznaczający się świeżem, niezwykle czystym, górskim powietrzem.

Zdrój najsilniejszej szczawy żelazistej

zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych.

Zakład posiada blisko 300 nie drogich i porządnie urządzonych mieszkań z uroczym widokiem na dolinę Popradu, dwie pierwszorzędne restauracje, dwie piękne sale balowe w domu zdrojowym i w hotelu, kryty chodnik, czytelną czasopism, muzykę miejscową, zebrania tygodniowe, wycieczki w uroczysko okolice.

W roku bieżącym oddane zostaną do użytku publicznego

Nowe łazienki

z wszelkim komfortem, według zasad współczesnej balnotekniky urządzone **kąpiele mineralno-gazowe**, silniejsze niż w innych pokrewnych zakładach krajowych, i zagranicznych, **według ulepszonej metody Schwarza**, kąpiele borowinowe, znakomite i nadzwyczaj skuteczne kąpiele w Popradzie, równające się kąpielom morskim.

Pora zdrojowa trwa od 1 czerwca do końca września.

Lekarz ordynujący dr. Kazimierz Zgórski.

Stacja kolei Tarnowsko-Leluchowskiej (przystanek), poczta i telegraf w zakładzie. Bliższe wyjaśnienia udziela, zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje, oraz wszelkie interesa Zakładu załatwia

3525

Franciszek Gedel, kurator Zakładu.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacji.

L. 1265.

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 maja 1887 r. wynosił:

Udziałów	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	"	19.850.—
6 proc. listów dłużnych	"	3.101.350.—
5 proc. listów	"	648.400.—
6 proc. oblig. komunalnych	"	37.400.—
Lwów dnia 14 czerwca 1887.	Komitet likwidacyjny.	4416

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Auf jede Aktie der Oesterreichisch-ungarischen Bank entfällt für das erste Semester 1887 (16. Dividenden-Coupon) eine Dividende von **Fünfehn Gulden österr. Währung**, welche vom 1. Juli l. J. an bei den Hauptanstalten in Wien und Budapest, sowie bei sämtlichen Filialen der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt wird. Wien, am 11. Juni 1887.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

A. Moser

Gouverneur.

4411

Miller

Generalrath.

Leonhardt

Generalsekretär.

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i **powozów**, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalessze, półkryte i otwarte faetony, kucyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów.

2611

Do trwałego i taniego malowania dachów blaszanych i gontowych, bram, sztachet, parkanów, mostów, budynków drewnianych i murywanych, tańszy jak farby olejne

Patentowany lakier na dachy

czerwony, popielaty i żółty,

dalej do konserwowania i zapuszczania drzewa budulcowego i do malowania dachów

Teer drzewny, maź pogazowa,

Carbolineum, szkło wodne (Wasserglas) Ant merulion środek przeciw grzybom,

Tekturę do pokrywania dachów,

Gwoździe do tejże,

Cement Gips,

Szczotki i pendzle do malowania

poleca taniej jak wszędzie

ALOIZY HÜBNER, Lwów

specjalny skład farb i artykułów gospodarczych,

Ulica Karola Ludwika 1. 13 (dawniej cukiernia Rotlendera).

Przy znaczniejszych robotach jak: malowaniu dachów kościelnych, syragog lub większych budynków, także przy pokrywaniu dachów „tekturą“ polecam pewnych i tanich robotników, udzielam wszelkiej informacji i daję gwarancję za dobre wykończenie roboty.

Specjalne cenniki na żądanie gratis i franko.

4079

Cena
za wielką butelkę
oryginalną
Złr. 1.25 kr.



Masza Żółtówka
I
POMARAŃCZÓWKA

są napoje smaczne i strawne w najwyższym stopniu, nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców.

Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.

Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien.

958

Ważne dla pań!

Sprzedaję po cenach fabrycznych
Chiffony, Shirtingi, Perkale, Dymy,
Oxford, Calicot, Wassertuch,
Webę King

i wszystkie wyroby bawełniane z fabryki

HENRYKA SCHROLLA I SYNA

handel płócien i bielizny

4076 2—10

JANA RIEDLA

we Lwowie.